

# Gwałtowne starcia w Nikaragui

W piątek najgwałtowniejsze starcia między partyzantami nikaraguańskimi a reżimową gwardią narodową gen. Somozy toczyły się w Leonie. Żadna z walczących stron nie zdołała osiągnąć przewagi. Ponad 2-godzinny szturm gwardzistów na barykady powstańcze, wspomagany przez lotnictwo, został odparty. W mieście wybuchło ok. 60 pożarów. Również zacięte walki toczyły się w Diriambie.

Cena 1 zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPÓLNIOWE Nr 209 (10181)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 16, niedziela 17 września 1978 r.



Jesienne odłowy ryb na Mazurach. Rybacy łowią niewodami. W rejonie Sorkwit pracuje brygada z gospodarstwa rybackiego w Mrągowie. Łowią na jeziorach o obszarze 1600 ha.

CAF — Moroz

# Dla rolnictwa w tropikach

Mięło już 10 lat od chwili, gdy w krakowskiej Akademii Rolniczej powołany został Instytut Rolnictwa i Leśnictwa Krajów Tropikalnych i Subtropikalnych. Egzotyczne, pozornie zupełnie obce nam zagadnienia rolnicze rozwijających się krajów Afryki, Ameryki Łacynskiej i Azji w efekcie otworzyły przed nami nowe perspektywy naukowe i gospodarcze. Rozwój i unowocześnienie rolnictwa jest dla krajów Trzeciego Świata sprawą o najwyższej randze, w wielu wypadkach wręcz warunkiem gospodarczej niezawisłości. Z tych względów niezbędna jest im współpraca z bardziej doświadczonymi partnerami mogącymi podjąć się wszechstronnych usług naukowych, konsultacji, kształcenia kadry fachowców itp.

Krakowski Instytut jest jedyną placówką naukową w Polsce obejmującą całokształt problemów związanych z rolnictwem w strefie tropikalnej i subtropikalnej. Prowadzi działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną, przygotowuje polskich ekspertów i wykładowców podejmujących następnie pracę w krajach Trzeciego Świata, kształci również specjalistów z tych krajów pochodzących, opracowuje też kompleksowe programy i projekty, jak np. „Projekt organizacji systemu szkol-

nictwa zootechnicznego i weterynaryjnego” dla Akademii Rolniczej w Egipcie, czy też — wspólnie z biurami projektowymi przygotowane — programy rolniczego zagospodarowania wytypowanych rejonów Libii i Iraku. Krakowski Instytut współpracuje z podobnymi mu placówkami naukowymi na całym świecie a szczególnie w europejskich i pozaeuropejskich krajach socjalistycznych, wymieniając doś-

(Dokończenie na str. 2)

## Spotkania i rozmowy K. Barcikowskiego

Zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KK, Kazimierz Barcikowski spotkał się wczoraj w Zakopanem z uczestnikami ogólnopolskiego seminarium wykładawców nauk politycznych. Swoje wystąpienie K. Barcikowski poświęcił problemom społeczno-politycznym i gospodarczym kraju.

Również wczoraj Kazimierz Barcikowski, wraz z sekretarzem KK, Henrykiem Michalskim oraz prezydentem Krakowa, Edwardem Barszczem, spotkali się z przedstawicielami przedsiębiorstw i zjednoczeń budowlanych Krakowa. Omawiano problemy realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego.

OD 18 WRZEŚNIA:

● W KINIE „UCIECHA” GENE HACKMAN

w sensacyjnym filmie amerykańskim

„Zasady Domina”

o godz. 10 — 12.15 — 20.15 i ostatnie dni wyświetlania filmu grozy

„King Kong”

o godz. 15.30 i 18  
● w kinie „SWIT” CHARLES BRONSON I LINO VENTURA

w gangsterskim filmie

„Joe Valachi”

● w kinie „WANDA” od 15 września

„Kot o dziewięciu ogonach”

o godz. 15.45 — 18 — 20.15

K-6245



W GENEWIE zakończyły się obrady podkomitetu ONZ do spraw zapobiegania dyskryminacji rasowej i ochrony mniejszości narodowych. Podkomitet zdecydowanie potępił politykę rasizmu i segregacji rasowej, realizowaną przez mniejszościowe reżimy RPA i Rodezji oraz antyhumanitarne i ludobójcze praktyki reżimu południowoafrykańskiego na terytorium nielegalnie zajmowanej Namibii.

W PIĄTEK zakończyły się w Genewie międzynarodowe obrady poświęcone przygotowaniu do konferencji ONZ w sprawie ograniczenia i zakazu stosowania w konfliktach zbrojnych szczególnie okrutnych broni konwencjonalnych. Omówiono procedurę przyszłej konferencji oraz podjęto prace nad określeniem tych kategorii broni konwencjonalnych, które jako szczególnie okrutne, powinny być objęte całkowitym zakazem stosowania. Konferencja ONZ w tej sprawie odbędzie się we wrześniu 1979 r.

W CZORAJ kontynuowane były rozmowy między premierem ZSRR, A. Kosygiem a prezydentem Finlandii, U. Kekkonem. Rozpatrywano problemy stosunków radziecko-fińskich, a także niektóre kwestie międzynarodowe.

W AKWIZYJNIE zakończyło się spotkanie na szczycie kanclerza RFN, H. Schmidta i prezydenta Francji, V. Giscarda d'Estaing. Obaj przywódcy wiele uwagi poświęcili planowi utworzenia „europejskiego systemu walutowego”, który zdaniem jego autorów, powinien doprowadzić do stabilizacji monetarnej w Europie zachodniej.

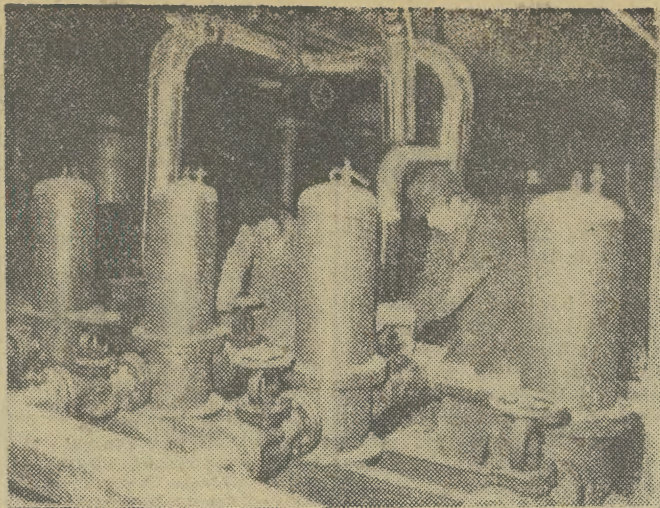
W DRUGIM dniu obradującej w Addis Abebie konferencji solidarności z walką narodów afrykańskich i arabskich, dominującym akcentem były wystąpienia przedstawicieli organizacji, które zbrojnie walczą o niepodległość i wyzwolenie społeczne.

OBALENIE „ponadpartyjnego” rządu Alfredo Nobre da Costa głosami socjalistów, konserwatyistów i grupy deputowanych niezależnych interpretowano w Lizbonie jako fiasko wysunięte przez prezydenta Republiki formuły wyjścia z kryzysu z pominięciem partii politycznych. Odrzucenie programu gabinetu da Costa otwiera trzecią fazę kryzysu rządowego.

## Skok w ramiona matki

PARYŻ

W Wersalu zdarzył się mroźny krew w żyłach wypadek, który dziwnym trafem nie skończył się tragicznie. Z okna znajdującego się na szóstym piętrze wypadł dwuletni chłopiec, który pozostawiony sam w mieszkaniu, przestraszył się i wszedł na parapet. Matka w porę zauważyła dziecko balansujące na gzymsie i zdążyła nadbiec pod okno. Mały Pamiłko Diało wylądował w jej ramionach. Ani dziecko, ani matka, która właśnie jest w ciąży, nie odnieśli żadnych obrażeń.



## Polska delegacja

Na rozpoczynającą się we wtorek, 19 bm. w Nowym Jorku XXXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych została wyznaczona delegacja PRL pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka.

## W odpowiedzi na apel

### Teatru Muzycznego

## Dołączają Filharmonia i „Estrada”

Rośnie liczba deklaracji instytucji kulturalnych na rzecz gromadzenia funduszy na rewaloryzację zabytków Krakowa. Kolejno akces do akcji zgłosiły: Państwowa Filharmonia im. Karola Szymanowskiego w Krakowie i Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych „Estrada Krakowska”. W liście Filharmonii, podpisanym przez dyrektora i kierownika artystycznego Jerzego Katlewicza czytamy m. in.: „Filharmonia Krakowska rozpoczęła działalność jako pierwsza placówka muzyczna w odrodzonej Polsce. I jako pierwsza też koncertowała na gruzach umęczonej Warszawy 25 i 26 października 1945. Przypominając ten znamienity fakt, zwracam się do Dyrekcji Filharmonii Narodowej z prośbą o podjęcie krakowskiego apelu czyli — innymi słowy — o „wspaniałomyślny rewanż”. Kierując nasz apel również do Dyrekcji i Zespołów wszystkich pozostałych filharmonii polskich. Wszak dawny Kraków i jego zabytki — to także pomniki kultury muzycznej. (k)

CAF — Kwiatkowski

# „Szczyt-widmo” w Camp David jeszcze trwa

WASZINGTON

Rzecznik Białego Domu, J. Powell, poinformował w piątek, że amerykańsko-egipsko-izraelskie rozmowy na szczycie w Camp David będą kontynuowane co najmniej do niedzieli wieczorem. Wcześniej zapowiadano zakończenie rozmów na piątek, ale uczestnicy spotkania postanowili przedłużyć rozmowy, aby uniknąć ich fiaska.

Zarówno w czwartek, jak i w nocy z czwartku na piątek w rozmowach nastąpił kryzys. Prezydent Sadat zagroził zerwaniem obrad. Powodem kryzysu była odmowa Izraela wyrażenia zgody na wycofanie w ciągu 5 lat wojsk ze strefy Gazy i zachodniego brzegu Jordanu oraz na likwidację zbudowanych tam osiedli izraelskich. Ostatecznie A. Sadat zrezygnował z opuszczenia Camp David przed poniedziałkiem.

Jak podkreślają obserwatorzy „szczytu” spotkanie to nabiera charakteru „szczytu-widma”. Od 7 bm. prezydent Sadat i premier Begin całkowicie się ignorują i nie doszło do tego czasu do żadnego spotkania plenarnego z udziałem prezydenta Cartera oraz Begin i Sadata.

(O problematyce rozmów piszemy w komentarzu na str. 2).

## Ali znów mistrzem!

NOWY JORK

Po 15 rundach walki Muhammad Ali odzyskał tytuł mistrza świata wszechwag pokonując na punkty w Nowym Orleansie w meczu rewanżowym Leona Spinksa.



Tandeta na nowym miejscu już działa. Ciekawe jak długo. Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

# Zapędzenia tandety w kozi róg ciąg dalszy

Był rok 1975, kiedy w Dębnicach rozpoczęto budowę nowego szlaku komunikacyjnego Brozka — Kapelanki — Skolickiego. W rejonie ulic Kobierzyńskiej i Kapelanki planowana arteria przecinała krakowską tandetę. Już wtedy było wiadomo, że ten plac targowy nie może tutaj — po otwarciu drogi — istnieć. Zgodnie z harmonogramem 22 lipca br. przez Kapelankę przejechały pierwsze samochody. Handlarzom z tandety

ty kazano błyskawicznie opuścić to miejsce.

Ale dokąd mieli się oni udać? Ano właśnie, o tym wcześniej — mimo publikacji na łamach „Echa” przed dwoma laty — nikt nie pomyślał. Na gwałt zaczęto szukać nowego miejsca dla tandety i postanowiono, że znajdzie się ona przy ul. Krzywda. Uliczka ta jest boczną od Nowopolskiej, tj. ok. 1 km od ulicy Wielickiej. Lokalizacja co najmniej dyskusyjna, jako że jest to teren po dawnym wysypisku śmieci, zbyt mały jak na tego typu targowisko, zupełnie nie zagospodarowany w urzędniczym i technicznym. Jedyne Urząd Dzielnicy w Podgórzu dał kilka dni przed 1 września ogłoszenie prasowe o oficjalnym przeniesieniu tandety na nowe miejsce. Na tym koniec, kropka. Zawalono sprawę — ale nikt z kompetentnych urzędników się nie poczuwa do obowiązku jej wyjaśnienia do końca.

Z dniem 1 września gospodarzem nowej tandety została Krakowska Sp. Ogrodniczo-Pszczelarska, która przejęła schedę od „Społem”, choć się przed tym bronila. Taką decyzję podjął prezydent miasta, biorąc pod uwagę, że KSOP

prowadzi w naszym mieście wszystkie pozostałe targowiska.

Jeszcze na trzy dni przed oficjalnym otwarciem tandety przy ul. Krzywda, trwały tam na gwałt prowadzone prace ziemne i drogowe. Nawieziono żużel, zniwelowano teren i położono nawierzchnię asfaltową. Roboty te wykonywało w trybie niejako awaryjnym Miejskie Przedsi. Robót Inżynierskich. Nadal jednak, gdy odwiedziłem tandetę kilka dni temu, ten skromniutki plac (gdzie się pomieści 1000 do 1500 ludzi w dni targowe?) nie jest ogrodzony, ani oświetlony. Brakuje też doprowadzenia wody. Nie zbudowano dotąd nawet przewoźnego WC. Łatwo sobie wyobrazić co się tutaj będzie działo w najbliższym otoczeniu.

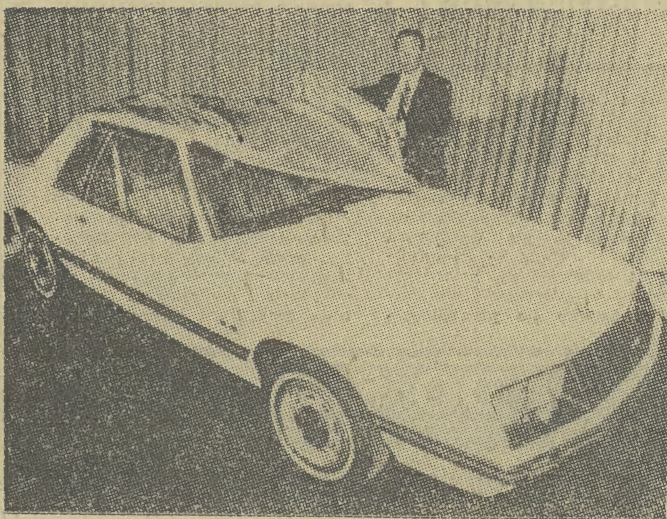
Na temat krakowskiej tandety panuje ciągle wstydliva cisza, choć pierwszy handlarze rozłożyli już tutaj swoje kramy. Zobaczymy: czas pokaże, jak sprawa tandety zostanie załatwiona definitywnie.

JAN FRENKEL

Pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. W nocy i rano mgły i zamglenia. W ciągu dnia przelotne opady deszczu. Wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich 4-8 m/s. Temperatura dniem 14-17 stopni C, minimalna nocą 8-4 stopni powyżej zera.

Zenon Kosidowski nie żyje

14 bm. zmarł w Warszawie w wieku 80 lat Zenon Kosidowski — krytyk literacki, pisarz i eseista, znany jako autor „Opowieści biblijnych” i wielu książek popularyzujących wiedzę o starożytnych cywilizacjach. Rudycja, talent popularyzatorski i artystyczny Z. Kosidowskiego sprawiły, że jego książki, cieszące się niezwykłym powodzeniem u czytelników, stały się w naszej literaturze zjawiskiem oryginalnym. Tłumaczone też były na kilkanaście języków. Najnowsza jego praca „Opowieści ewangelistów” znajduje się w druku; wspomnień ze swego życia, nad którymi pracował ostatnio, już zakończyć nie zdołał. Literatura polska i szerokie rzesze czytelników poniosły nieodżałowaną stratę.



Oto „ford mustang 1979” o całkowicie zmienionej karoserii podczas oficjalnego „odsienienia” na pokazie prasowym.

CAF — UPI

# Gospodarkę wodną należy zaczynać od źródeł

Z problematyką gospodarki wodnej i planami jej rozwoju zapoznaliśmy nas wczoraj, w czasie konferencji prasowej w krakowskim Oddziale Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt” dyr. nac. mgr inż. M. Skarżyński, kier. pracowni zabudowy rzek i potoków górskich mgr inż. J. Dańda, generalny projektant elementów drogi wodnej górnej Wisły w obrębie Krakowa mgr inż. J. Hennig oraz generalny projektant ds. zaopatrzenia w wodę Śląska i Huty „Katowice” mgr inż. T. Gabryś.

Prawidłowa gospodarka wodą i wszechstronne jej wykorzystanie — a zarazem ochrona przed niszczycielskim działaniem wzbierających wód — muszą zaczynać się od źródeł rzek i potoków.

Gdy chodzi o górskie rzeki i potoki, to uregulowane są w 10,5 proc., tj. na długości 1.603 km. Opracowany perspektywiczny program inwestycyjny gospodarki wodnej przewiduje uregulowanie dalszych 2.900 km. W sumie stanowić będzie to 22,9 proc., odpowiadając potrzebom.

W ramach rozwiązywania problemów wodnych wybuduje się nowe zbiorniki na górskich dopływach Wisły, a jako pierwszy do realizacji wejdzie zbiornik na Skawie w Swinnej Porębie. W trakcie realizacji znajdują się zbiorniki wody na Rabcie w Dob-

czycach, na Dunajcu w Czorzynie i na Ropie w Klimkowie.

Tereny bardziej zasobne w wodę zaspokajają będą potrzeby rejonów, gdzie nie ma już rezerw, bądź rezerwy wodne są znikome. Dotyczy to przede wszystkim deficytowego w wodę Śląska. Stworzono już podstawy dla realizacji, w najbliższych latach, jednolitego systemu wodnego dla Śląska, podobnego temu, jaki istnieje w energetyce.

Przy stopniach kaskady Wisły powstaną hydroelektrownie, o łącznej zdolności produkcji 2,5—3 tys. MW, co będzie znaczącym zastrzykiem, zwłaszcza w okresach szczytów poboru mocy. (bp)

## W dniach 18—24 września

# Ponad 6 tysięcy turystów na trasach Rajdu Leninowskiego

JUŻ po raz dwudziesty trzeci w dniach 18—24 września odbędzie się największa polska impreza turystyczna — Międzynarodowy Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Organizatorzy otrzymali w br. z górą 6 tys. zgłoszeń. Turyści będą mieli do wyboru 35 tras górskich, 12 pieszych oraz 3 rowerowe. Jak zwykle największą liczbą uczestników wyruszy na szlaki górskie: tatrzańskie i beskidzkie.

Główny rajd poprzedzony zostanie 17 bm. rajdem młodzieżowym — „Szlakami Lenina w Krakowie”. W tym też dniu w innych miastach Polski odbywać się będą rajdy szlakami pamięci i braterstwa.

Warto dodać, iż w ramach akcji „Czyste góry” uczestnicy rajdu będą na swych trasach oczyszczać zaśmiecone rejon Tatr.

## Kolejna ofiara Tatr

Wystarczył jeden dzień pięknej pogody w Tatrach, a doszło tu znów do nieszczytnych wypadków. Na polanie Rogoźniczkańskiej zmarł na atak serca Władysław Rzepceki z Sopotu. Natomiast ze wschodniej strony Małcha nad Morskim Okiem, odpadł 23-letni student z Gdyni, Marek Z. Po błyskawicznej akcji ratowniczej stwierdzono u niego „tylko” skomplikowane złamanie nogi.

Apele GPR nie odnoszą właściwych skutków. Turyści nadal nie zważają na niebezpieczne warunki, jakie tego lata panują nieustannie w wyższych partiach Tatr.

Z OKAZJI święta narodowego Meksykańskich Stanów Zjednoczonych (16 bm.), przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Meksyku Jose Lopeza Portillo. OD 16 DO 24 WRZEŚNIA trwać będzie doroczny XX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszaw-

## Z KRAJU

ska Jesień” kolejny przegląd twórczości, konfrontacja kierunków i propozycji artystycznych w tej dziedzinie.

DO SZCZECINA zawinął 13 bm. z przyjacielską wizytą z okazji 35-lecia LWP okręt Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej Związku Radzieckiego „Smolny”.

15 BM. zakończyły się w Olsztynie obrady międzynarodowego sympozjum „Interkosmos” poświęcone geodezji satelitarnej i badaniom atmosfery. Przedmiotem obrad były także zagadnienia fizyki kosmicznej.

# Z prac Prezydium Rządu

15 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację ministra rolnictwa o przebiegu końcowej fazy zniw oraz o jesiennych pracach w polu. Wynika z niej, że dzięki zapobiegliwości rolników i wzmocnieniu wysiłkowi służb obsługujących rolnictwo zbiory zbóż, pomimo utrzymującej się niepomyślnej pogody, dobiegają końca. Zbiega się to z opóźnioną w tym roku kampanią jesienną w rolnictwie. Prezydium Rządu wyraziło przekonanie, że wszyscy rolnicy, pracownicy organizacji usługowych oraz administracji terenowej dołożą maksimum wysiłku, aby skumulowane w czasie kampanie rolnicze przeprowadzić szybko i pomyślnie.

Na podstawie informacji ministra finansów ustalono wytyczne, do prac nad sporządzeniem projektu przyszłorocznego budżetu państwa dla ministrów koordynujących poszczególne dziedziny działalności społeczno-gospodarczej. Myślą przewodnią przyjętych postanowień jest dążenie do uzyskania poprawy efektywności gospodarowania.

Prezydium Rządu rozpatrzyło plan koordynacyjny jednego z siedmiu rządowych programów badawczo-rozwojowych pod nazwą „kompleksowe przetwórstwo węgla”. Celem programu jest opanowanie i wdrożenie metod gazyfikacji węgla na gaz syntezowy oraz przerób gazu na podstawowe produkty chemiczne.

Na posiedzeniu zapadła decyzja o budowie nowej kopalni węgla kamiennego „Ornontowice” w ROW. Przyjęto także u-

chwale w sprawie budowy na Linii Hutniczo-Siarkowej Hrubieszów — Huta „Katowice” bazy przeładunkowej węgla w Sławkowie-Cieślach.

Ministerstwo Rolnictwa przedstawiło Prezydium Rządu materiał ilustrujący obecny stan i zamierzenia dotyczące wapnowania gleb, a także przebieg produkcji i dostaw nawozów wapniowych i wapniowo-magnezowych w roku gospodarczym 1978—79.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o stanie przygotowań szkół wyższych do rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Wszystkie uczelnie zakończyły prace związane z przyjęciem nowych studentów.

## W Osieczanach o trybologii

Trybologia zajmująca się zagadnieniami tarcia, zużycia i smarowania — uważana jest za naukę interdyscyplinarną obejmującą projektowanie i użytkowanie wszelkiego rodzaju maszyn i urządzeń technicznych. Od szeregu lat nauka ta rozwijana jest w Polsce w wielu ośrodkach naukowych PAN, wyższych uczelniach i instytucjach branżowych. Dorobek z tego zakresu jest już bardzo duży i obejmuje kilkadziesiąt prac naukowych.

W celu przedyskutowania i wymiany doświadczeń — od kilku lat organizowane są corocznie sympozja, konferencje naukowe i tzw. szkoły trybologiczne. Kolejną już, VIII jesienną szkołą trybologiczną odbędzie się w dniach od 19 do 23 września br. w Osieczanach k. Myślenic, zorganizowana przez PAN, PK i AGH. Weźmie w niej udział ponad 100 przedstawicieli świata nauki z Polski i zagranicy. (TG)

## Stres i bezpłodność

Badania medyczne prowadzone w Cambridge na małpach, wydają się wskazywać, iż stres może być przyczyną zakłócenia równowagi hormonalnej powodującej bezpłodność. Ten sam typ zaburzeń hormonalnych u kobiet powoduje podobne skutki. Nie jest wykluczone więc, iż stres psychiczny — trudności adaptacyjne do warunków współczesnego życia — może być jednym z czynników wpływających na bezpłodność kobiet.

## Z sali koncertowej

# Muzyczny start - udany

I znów przed nami — nowy tok muzyczny; rozpoczęła go wczoraj, w piątek, w swoich (odnowionych i przebudowanych!) wnętrzach Filharmonia Krakowska. Jak przystało na inaugurację była i muzyka patrona naszej Filharmonii, Karola Szymanowskiego („Kniaź Potiomkin” i II koncert skrzypcowy), i polska nowość muzyczna („Musica domestica” Zb. Bujarskiego), i coś szczególnie lubianego przez melomanów („Ognisty ptak” Strawińskiego). No i sam szef naszej Filharmonii, o sobiście otwierając sezon, z pałeczką dyrygencką w dłoni...

„Kniaź Potiomkin”, jedno z „małych” dzieł Szymanowskiego, niezbyt u nas znane, miało wczoraj pod batutą Kallewicz brzmienie delikatne w barwach, wyrafinowane, wyraźnie w impresjonistycznym duchu. Świetnie zagrała solo w II koncercie Szymanowskiego znakomita nasza skrzypkaczka, Wanda Wilkomińska: dźwiękiem miękkim, aksamiutnym, kryształowo czystym.

Podobała się i „Musica domestica” Zbigniewa Bujarskiego, kompozytora mocno związanego z krakowskim środowiskiem artystycznym. Kariera kompozytorska Bujarskiego rozwija się w ostatnich latach szybko i krokami, zarówno na forum krajowym, jak i zagranicznym. Właśnie owa „Musica domestica” — utwór, w którym autor isticie po mistrzowsku wykorzystuje szerokie możliwości barw i dynamiki gry zespołu smyczkowego — uznana została za jedną z najcenniejszych pozycji ubiegłorocznej „Jestni Warszawskiej”, gdzie wykonywano ją po raz pierwszy; twórcą otrzy-

## Belgijski dziennik o współpracy Krakowa i Brukseli

**BRUKSELA**  
Organ KP Belgii, dziennik „Le Drapeau Rouge” zamieścił 15 bm. interesującą informację o nawiązanej ostatnio współpracy między Brukselą a Krakowem w dziedzinach naukowej i kulturalnej. Dziennik zaznacza, że jest to jeden z konkretnych przejawów wprowadzania w życie postanowień „trzeciego kszyska” Aktu Końcowego KBWE. W informacji czytamy, że Frankońska Rada Kultury w Brukseli nawiązała bliską współpracę, uregulowaną odpowiednią umową, z Wyszą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie. Rada dostarcza Wydziałowi Filologii Romńskiej tej uczelni materiałów naukowych na temat frankońskiej literatury belgijskiej oraz projektuje wysłanie na gościnne wykłady trzech profesorów Uniwersytetu Brukselskiego. Przygotowuje się również wymianę doświadczeń w zakresie amatorskich teatrów studenckich.

## O zadaniach pracy ideowo-wychowawczej na krakowskiej wsi

W Komitecie Krakowskim PZPR odbyła się wczoraj narada, w której uczestniczyli sekretarze propagandy KG PZPR, kierownicy Gminnych Ośrodków Pracy Ideowo-Wychowawczej i lektorzy KG PZPR, poświęcona problemom pracy ideowo-wychowawczej na wsi.

Kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KK PZPR Jan Broniek omówił główne zadania pracy propagandowej w krakowskich gminach, a kierownik Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Zdzisław Leś — zadania i formy działalności GOPIW.

Przedstawiono również informację o działalności FJN, TPPER, TWP i TKKS w środowisku wiejskim.

Uczestnicy narady zapoznali się też z aktualną oceną sytuacji w rolnictwie i najbliższymi planami związanymi z rozwojem krakowskiego rolnictwa, przedstawionymi przez sekretarza KK PZPR Zdzisława Gasidło.

Naradę prowadził sekretarz KK PZPR Jan Grzelak. (es)

## Przypominamy, 1 października — doroczne Święto Latawca

Jak co roku 1 października na krakowskich Błoniach odbędzie się Święto Latawca. Jego organizatorzy: „Społem” WSS w Krakowie, Aeroklub Krakowski — ZHP i nasza redakcja, zapraszają wszystkich do udziału we wspólnej zabawie, która rozpocznie się, między innymi, przy słonecznej pogodzie o godzinie 10.

Do Święta Latawca pozostało nam jeszcze trochę czasu, więc wszystkich, którzy chcą uczestniczyć w naszym konkursie i budują wspaniałe papierowe ptaki informujemy, że działają punkty konsultacyjne, gdzie można zasięgnąć fachowej rady, jak budować skrzynekowe lub płaskie latawce.

Polecamy modelarni „Społem” WSS na Krakowdrzy w świetlicy os. Bielany, bl. 16, we

wtorki i czwartki od 16.30 do 19.30, w Podgórzu w świetlicy przy ul. Parkowej 15, w środy i piątki od godz. 16 do 19, w Śródmieściu w świetlicach: przy ul. Narzyskiego 9, we wtorki i czwartki od 16 do 20, w os. Węgrzce, bl. 16/7, we wtorki i piątki od godz. 16 do 20.

Rada służy również: Ośrodek Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Krakowskiego przy ul. Jaracza 11 (wtorek, czwartek, piątek 17—20), ZDK HiL Klub „Kuznia” N. Huta, os. Złotego Wieku 14 (poniedziałki, środy, czwartki 17—20), DK SM „Krakus”, ul. Wrocławska 28 (poniedziałki, czwartki 16—19), Modelarnia Szczepu Lotniczego „Słoneczne Drogi” przy ul. Siemaszki 52c (poniedziałki, piątki 17—19).

Zachęcamy do pracy i zapraszamy do udziału!!!

rodzy palestyńscy — położyli by kres anonimowemu stanowi nielitu tego narodu oraz zależności od dobrej woli, laski bądź też tolerowania ich przez inne strony konfliktu. Wszelkie natomiast próby, a były już tego rodzaju koncepcje federacji pod rządami Haszemitów (królestwo Jordania), czy też utrzymania międzynarodowego nadzoru nad palestyńską mniejszością — nie są żadnym rozwiązaniem.

Jak miałyby wyglądać przyszłe granice państwa palestyńskiego? Otóż, wedle samych Palestyńczyków, najlepszym rozwiązaniem byłoby granice sprzed czerwca 1967 roku, z możliwością pewnych korektur. A więc państwo to rozciągałoby się na zachodnim

brzegu Jordanu, w rejonie strefy Gazy i obejmowało wschodnią Jerozolimę. Wszelkim tym, którzy zapytują, dziś dlaczego w okresie 1948—1967 nikt nie mówił o utworzeniu państwa palestyńskiego na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy — Palestyńczycy odpowiadają, iż w tym czasie ich społeczność nie dojrzała jeszcze do prezentowa-

nia takiej koncepcji. Wówczas bowiem dążyli do odzyskania całej Palestyny, uznanie zaś podziału oznaczało wtedy zdradę interesów palestyńskich. Takie zresztą poglądy nadal dominują w niektórych kręgach arabskich.

Przyszłe państwo palestyńskie miałyby mieć status kraju niezaangażowanego. Palestyńczycy opowiadają się za wariantem modelu austriackiego. Istnienie takiego państwa miałyby być zagwarantowane odpowiednimi porozumieniami i gwarancjami ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ i Ligi Arabskiej. Najcięższym sojuszem państwa Palestyńczyków byłoby powiązanie z Jordanią, która stanowiłaby „okno palestyńskie” na świat i morze.

Tak mniej więcej widzą swoją przyszłość Palestyńczycy. I o tę przyszłość zabiegają zbrojnie poprzez Organizację Wyzwolenia Palestyny, a także i na drodze dyplomatycznej w ONZ. Jak dotąd Izrael odrzuca wszelkie koncepcje, które zmierzają do przyznania Palestyńczykom praw do samostanowienia. I w Camp David także nie okazali się skłonni do ustępstw.

Czy następnym etapem negocjacji może więc być Genewa, gdzie Palestyńczycy mają zapewnioną reprezentację na zasadach partnerstwa równorzędnych? (m-tz)

## OD NIEDZIAŁI

O przebiegu rozmów w Camp David niewiele wiadomo. Oficjalnie spotkania uruch przywódców: Izraela, Egiptu i Stanów Zjednoczonych jeszcze trwa, ale widoki na osiągnięcie porozumienia w sprawie Bliskiego Wschodu są prawie żadne. Zresztą nikt tego porozumienia nie oczekiwał, bo — niestety — nie była to najlepsza reprezentacja do dyskusowania tych wielce zawiłych problemów.

Co prawda w tzw. kołach oficjalnych mówiło się, iż Izrael i Egipt wykazują pewną „giętkość”, ale — jak się obecnie okazuje — nie przyniosło to jakiegokolwiek zwrotu w negocjacje bliskowschodnie. Rozbieżności między Kairem i Tel Awiem nie ograniczają się bowiem wyłącznie do kwestii terytorium zachodniego brzegu Jordanu, strefy Gazy i w ogóle do praw palestyńskich, lecz dotyczą ogólnych zasad pokojowego rozwiązania konfliktu.

Nieodmiennie, kiedy dyskutowane są sprawy bliskowschodnie, i to niezależnie w jakim grzemi, powraca problem palestyński. Tak było i w Camp David, i tym razem Izrael odwrócił żądanie o uznanie praw Palestyńczyków.

Jakie są to prawa? Otóż — jak wiadomo — w 1947 roku, zgodnie z rezolucją ONZ na terytorium ówczesnej Palesty-

## Jaka przyszłość Palestyńczyków?

cia społeczności palestyńskiej oraz zubożenie większości tego narodu. Dla Arabów więc konflikt z Izraelem w obecnej swej postaci jest wynikiem braku rozwiązania problemu palestyńskiego. A zatem — jak twierdzą Palestyńczycy — z takim konfliktem będzie mógł być rozwiązany trzeba wpiąć u porażki z jego przyczynami.

Jakie rozwiązanie problemu palestyńskiego byłoby do przyjęcia? Na pierwsze miejsce wysuwają się sprawy suwerenności; chodzi o utworzenie rzeczywiste niezawisłego państwa palestyńskiego. Tylko takie rozwiązanie — głoszają ideo-

brzegu Jordanu, w rejonie strefy Gazy i obejmowało wschodnią Jerozolimę. Wszelkim tym, którzy zapytują, dziś dlaczego w okresie 1948—1967 nikt nie mówił o utworzeniu państwa palestyńskiego na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy — Palestyńczycy odpowiadają, iż w tym czasie ich społeczność nie dojrzała jeszcze do prezentowa-

## 1234567 DO SOBOTY

# Armia ludzi nieobojętnych

# W pierwszej linii ludzkich spraw

Nikt chyba nie miał złudzeń w czerwcu, że komitety kontroli społecznej przy radach narodowych od pierwszego dnia swojej działalności staną się postrachem dla każdego, nawet najmniejszego zła. Liczni posłowie w wywiadach prasowych przed debatą sejmową, a także w czasie plenarnego posiedzenia Sejmu, namawiali do realizmu i cierpliwości. Mówili mniej więcej zgodnie: nie możemy oczekiwać natychmiastowych rezultatów, oczekujmy raczej uporządkowania i konsekwencji. Apele te przysłużyły się, ponieważ po okresie wielkiego zainteresowania, związanego z wniesieniem przez rząd projektu ustawy, nadszedł czas jakby zapomnienia.

**K**OMITETY kontroli społecznej przystąpiły do działalności. Zgodnie z uchwałą Rady Państwa, ten czas poświęcony był sprawom organizacyjnym. Od 6 września w każdej radzie narodowej, a więc w wojewódzkiej, miejskiej, dzielnicowej i gminnej, powinna się znaleźć wywieszka, ogłaszająca formalnie istnienie komitetu oraz zawierająca informacje, w którym pokoju komitet rozpoczyna działalność

i w jakich godzinach przyjmuje interesantów. Każdy komitet bowiem od 6 września powinien być gotowy do rozpoczęcia pracy i współpracy z ludnością. Powinien być gotowy do rozmowy z każdym, kto jest wrażliwy na zło, kto pragnie być sojusznikiem dobra, kto zgłasza akces do wstąpienia do armii ludzi nieobojętnych.

Komitety kontroli społecznej czeka dużo pracy. Jak powiedział jeden z posłów — powinny być one zawsze w

pierwszej linii ludzkich spraw.

Jakie są to sprawy?

Uchwała Rady Państwa — podkreślając, że komitety powinny się koncentrować na ujawnianiu i eliminowaniu ujemnych zjawisk — wskazuje na te sprawy, które wytypowałyby każdy z nas. Uchwalała mówi, że komitety powinny wziąć pod szczególny nadzór stosunki administracyjne — obywatel, działalność handlu oraz usług i gastronomii, jakość artykułów, wykorzystanie majątku wytwórczego na całym obszarze gospodarki żywnościowej, jakość budownictwa mieszkaniowego, pracę gospodarki komunalnej, ochronę zdrowia, opiekę nad dziećmi i ludźmi starymi, ochronę środowiska naturalnego. Komitety przy radach gminnych winny się natomiast zająć sprawami rolników w taki sposób, aby mogli oni dać społeczeństwu większą porcję żywności przy mniejszym nakładzie pracy i przy znacznie mniejszej mitredze z różnymi instytucjami, będącymi na usługach rolników.

mając takich zjawisk, jak ludzkie postawy, etyka, a to dlatego, że kontrolując różne problemy, kontrolują przede wszystkim działalność człowieka, jego pracę. Prawda bowiem jest następująca: autorem każdego, nawet najmniejszego zła jest konkretny człowiek i powinien być rzetelnie rozliczony z niego. Pora skończyć z praktykami przetrzymywania odpowiedzialności na przysłowiowego koleżkę, na jakiegoś bliżej nieokreślonego trudności obiektywnie.

**K**OMITETY kontroli społecznej od początku powinny przede wszystkim troszczyć się o podnoszenie rangi odpowiedzialności i być tej odpowiedzialności jednym z naszych — obywatelskich strażników.

Dajemy im mandat zaufania i oczekiwań.

STEFAN KURECKI



Ciepła woda za darmo. Chaudes-Aigues (Francja) jest jedynym miejscem w Europie, gdzie z kranów miejskich hydrantów płynie woda o temp. 82 st. C. Tutejsze gorące źródło dostarcza także wodę do centralnego ogrzewania. CAF — Keystone

## Z umiarkowanym optymizmem

# Finiszujemy

**W**akacje, urlopy, wyjazdy. — i już koniec, i już zwyczajność dnia codziennego. Teraz przez kilkanaście miesięcy szkoła, dom, praca. Co powinniśmy sobie powiedzieć przy takiej okazji? Czy może zbagatelizować ten moment jako nieistotny? Czy — wreszcie — winniśmy tylko po wakacjach słów kilka swoim dzieciom na nowy rok pracy, a sobie nic? Myślę, że i my mamy sobie w tym momencie sporo do powiedzenia, gdyż między jednym a drugim urlopem kończymy jeden rok i zaczynamy drugi. Jeszcze tydzień, dwa, miesiąc jeden i drugi, a już będziemy przystępować do rozliczania się z tego, co zaplanowaliśmy na rok bieżący i zrobiliśmy. W tym roku — o czym winniśmy sobie uprzedzić — nastąpi ta konfrontacja planu z wykonaniem i musi być ona bardzo wymagająca.

Powracających z urlopów zastał niedawny komunikat z posiedzenia Rady Ministrów, która oceniła wykonanie zadań społeczno-ekonomicznych za 7 miesięcy. W komunikacie tym znalazło się zaraz na początku takie zdanie: „Na niektórych odcinkach gospodarki utrzymuje się trudna sytuacja”. Rząd przeanalizował tę sytuację, wyciągnął odpowiednie wnioski, poszły w teren dyspozycje, zalecenia, wskazania, jednak musimy sobie wspólnie uświadomić, że najważniejszą zależą od adresatów tych dyspozycji, to znaczy — od nas. W całej bowiem gospodarce, we wszystkich jej działach, we wszystkich większych i mniejszych przedsiębiorstwach trzeba zwiększyć dyscyplinę na kilku podstawowych odcinkach. Po pierwsze — należy zwiększyć rytmikę produkcji i lepiej wykorzystywać wszystkie środki produkcji. Po drugie, należy — gdzie tylko to możliwe — obniżyć koszty produkcji. Po trzecie — należy nadal podnosić jakość produkcji.

Ze nie są to problemy tylko na szczeblu rządowym, świadczą niedawne Konferencje Samorządu Robotniczego. Wprawdzie niektóre z nich spotkały się z uzasadnioną krytyką publiczną, jako że sporo było jeszcze czytania z kartki, a także sporo odświętności i oficjalności. W większości jednak z rozmysłem wytyczyły one kierunki działania. Dowiodły raz jeszcze, że ludzie pracy myślą po gospodarsku, że są przeciwni filozofii typowo biurokratycznej, polegającej na zadowoleniu tylko z wykonania planu. Ludzie szukają w swojej pracy głębszego sensu. Szukają satysfakcji z dobrej roboty. Ten nurt ostatnich sesji Konferencji Samorządu Robotniczego jest wielce optymistyczny i należy go rozwijać, bowiem stanowi on o ideowym sensie Konferencji Samorządu Robotniczego i ich gospodarskim znaczeniu. Trybuna Konferencji Samorządu Robotniczego winna być trybuną dialogu, polemiki, sporów, dyskusji, a nie trybuną do odczytywania wcześniej sporządzonych przemówień.

**P**racuje, więc myślę — chciałoby się sparafrazować kartezjańską maksymę, Polski robotnik myśleć potrafi, bo jest coraz lepiej wykształcony, a także ma ugruntowaną przez całe lata świadomość, że zakład — jako własność ogółu — jest oddany w jego gospodarskie ręce.

Obecnie mamy za pasem trzy wielkie szczyty. W rolnictwie — jesienne prace w polu, a w przemyśle rolnospożywczym przyjęcie milionów ton produktów rolnych i takie zagospodarowanie ich w narodowej spiżarni, abyśmy mogli mieć coraz pełniejszą lodówkę i coraz bogatszy stół. W tym roku jest to zadanie o wyjątkowym znaczeniu, a każdy kłos, ziemiak czy burak są więcej niż na wagę złota. Jeszcze nie mamy pełnej orientacji co do tegorocznych zbiorów, ale warto może przypomnieć, że w rolnictwie mamy już piątą z kolei niekorzystny rok. Nadal, przynajmniej do roku 1977, produkcja globalna rolnictwa jest niższa niż w 1974 roku. Z debaty sejmowej w lipcu br. dowiedzieliśmy się zaś, że tylko w ub. roku straty w rolnictwie i przemyśle rolnospożywczym wyniosły około 50 miliardów zł w stosunku do założeń planowych. Na skutek takiej sytuacji Polska sprowadziła z zagranicy 9 mln ton zbóż za sumę ponad 1 miliard dolarów — mniej więcej równoważną wartości eksportu węgla do krajów kapitalistycznych.

Drugi wielki szczyt odnosi się do energetyki, a trzeci — do przewozów. Obydwa te szczyty mają zasadnicze, wręcz kluczowe, znaczenie dla pozytywnego bilansu całego roku.

Czy potrafimy stawić czoła tym problemom? Musimy — to jedyna i ostateczna odpowiedź. Meldunki, napływające ze wsł, jak również z zakładów przemysłowych, zdają się potwierdzać, że umiarkowany optymizm jest na miejscu. Mamy realną szansę osiągnąć we wszystkich działach gospodarki wynik dodatni.

J.K.

## ZASTANAWIAJĄC

się nad tą listą, trudno więc dostrzec dziedzinę, która nie leżałaby w kompetencjach komitetów. Na tym przecież nie koniec, bo sedno tkwi w tym, aby komitety w toku swojej działalności nie przekształciły się tylko w jakiś rodzaj „pogotowia interwencyjnego”. Społeczne oczekiwania nie dotyczą bowiem tylko wysłuchiwania, badania, ingerowania, wspierania i załatwiania, ale dotyczą głębszego analizowania faktów, ustalania źródeł zła. Komitety — jako organy inspirowane i koordynujące działalność różnych innych ogniw kontroli społecznej — nie mogą też abstrahować od stawiania diagnozy i proponowania środków zaradczych; tylko wtedy będą mogły dobrze służyć każdemu pojedynczemu obywatelowi i społeczeństwu — jako całości.

Komitety nie mogą też po-

## 35-lecie LWP

# W imię pokoju na świecie

Ludowe Wojsko Polskie obchodzące w tym roku 35-lecie istnienia, dziedziczy bogate, liczące ponad 200 lat tradycje walk toczonych pod wymownym hasłem „Za waszą wolność i naszą”. Czwierć wieku temu ludowe siły zbrojne zapoczątkowały działalność w pokojowych misjach. Tradycje walki „Za waszą wolność i naszą” znalazły się u podstaw dewizy „W imię pokoju na świecie”. Byliśmy w okresie ostatnich 25 lat obecni w Indochinach, Korei, Wietnamie, Nigerii. Cel był zawsze jeden: POKÓJ! Od pięciu lat żołnierze LWP wchodzi w skład Doraźnych Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Jesienią tego roku, wkrótce po obchodach święta Wojska Polskiego, do Egiptu i na Wzgórze Golan pojedzie kolejna — jedenasta zmiana polskich błękitnych hełmów, by wspólnie z pozostałymi oddziałami narodowymi DSZ ONZ strzec w tym rejonie świata pokoju.

JEDNOSTECIE SPECJALNEJ WOJSKA POLSKIEGO — bo

tak brzmi oficjalna nazwa oddziału WP — powierzone w DSZ służbę logistyczną polegającą na wyposażeniu, zakwaterowaniu i zaopatrywaniu wojsk. Polscy żołnierze włączeni zostali także do spełniania takich samych zadań w składzie UNDOF (nazwa oddziałów ONZ rozdzielających na Wzgórzach Golan wojska izraelskie i syryjskie). Po uzgodnieniu zadań logistycznych Polakom powierzono funkcje inżynierskie, transport wraz z obsługą techniczną własnych pojazdów, służbę medyczną. Łączna liczba Polaków w DSZ wynosi 1389 oficerów, 416 chorążych, 1161 podoficerów zawodowych, 5237 podoficerów i żołnierzy służby zasadniczej oraz 401 pracowników cywilnych.

Dotychczasowa pokojowa służba żołnierzy naszych sił zbrojnych zaskarbiła im uznanie całego naszego społeczeństwa. Z szacunkiem wyrażają się o postawie, zdyscyplinowaniu i umiejętnościach polskich żołnierzy władze ONZ, dowódcy sił pokojowych, współtowarzysze służby.

Oto wypowiedź sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima z grudnia 1976 r.: „Po raz pierwszy w historii polski żołnierz pełni służbę w misji pokojowej. Włączenie kontyngentu polskiego stanowiło krok naprzód w rozszerzeniu bazy sił pokojowych ONZ i zasadniczy warunek zwiększenia tych sił na Bliskim Wschodzie”. Natomiast w rok później, w postaniu z okazji święta Wojska Polskiego, K. Waldheim napisał m. in.: „Z okazji Dnia Wojska Polskiego pragnę przekazać gratulacje żołnierzom polskiego kontyngentu, pełniącym pokojową służbę w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Widzę w tym okazji również dla wyrażenia całemu personelowi polskiego kontyngentu gorących

podziękowań i wdzięczności za wkład, jaki wnosicie do operacji pokojowych na Bliskim Wschodzie. Znaczenie waszej roli w zapewnieniu logistycznego wsparcia DSZ ONZ trudno przecenić”.

Zastępca sekretarza generalnego ONZ Bohdan Lewandowski powiedział w wywiadzie dla „Żołnierza Polskiego”: „Polska traktuje swój udział w misjach ONZ jako wkład do pokojowego rozwiązywania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Żołnierze polscy od momentu wyładowania na Półwyspie Synajskim, a następnie na Wzgórzach Golan, świadomi swej odpowiedzialności wobec naszego kraju i bratnich krajów obozu socjalistycznego, ofiarnie i z pełnym poświęceniem wykonują zadania powierzone im przy realizacji tej ważnej misji pokojowej”.

Gen. Ensio Silasvuo — główny koordynator operacji UNEF, UNDOF, UNTSO i UNIFIL: „Jestem pod wrażeniem wysokiego poziomu zawodowego polskich oficerów, chorążych, podoficerów i żołnierzy służby zasadniczej oraz entuzjazmu, który wykazują oni podczas wykonywania codziennych, ważnych obowiązków służbowych. Wkład polskiego kontyngentu w służbę UNEF jest bardzo ważny. (...) Byliście zawsze dobrymi, wręcz świetnymi ambasadorami swego kraju. Pokazaliście innym, znajdującym się kontyngentom najlepszą tradycję polskich sił zbrojnych”.

I jeszcze dwie opinie. Oto co powiedział dowódca UNEF — gen. Bengte Liljestrand: „Wkład polskiego kontyngentu w sprawne funkcjonowanie całych DSZ jest ogromny i mam nadzieję, że następne zmiany PWJS również znakomicie będą pełniły swoją pokojową służbę. Wasi żołnierze pracują niezwykle ofiarnie, dając z siebie doskonałe wszystko. Jesteście wprost bezkonkurencyjni, jeżeli chodzi o eksploatację i konserwację samochodów, o utrzymanie ich w ciągłej sprawności. Pod tym względem nie mogą porównywać się z Wami żołnierze innych kontyngentów”.

Gen. Emanuel Erskin — szef sztabu UNEF — stwierdził m. in. w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi tygodnika „Żołnierz Polski”: „Myślę, że kontyngent polski jest najbardziej wartościowym wśród sił UNEF na Bliskim Wschodzie”.

WITOLD SMOLAREK

## Sami o sobie

# Czy jest Pan z siebie zadowolony?

— Uzyskanie pełni zadowolenia z siebie w pracy jest niezwykle trudne. Stale bowiem trzeba podwyższać poprzeczkę wymagań wobec siebie, a realizacja tych ambicji nie zawsze zależy od nas samych, a więc i z zadowoleniem różnie bywa — stwierdza nasz rozmówca — KAZIMIERZ LEWANDOWSKI kierownik pracowni w Instytucie Odlewnictwa, pełniący jednocześnie funkcję sekretarza Komitetu Zakładowego. Jest też zastępcą przewodniczącego komitetu osiedlowego Osiedla Podwawelskiego, przewodniczącym Komisji Profilaktyki, Porządku Publicznego i Obrony Cywilnej tegoż komitetu i przewodniczącym Prezydium Komitetu Rodzicielskiego Szkoły nr 25 im. Tadeusza Kościuszki.

— Jeśli natomiast chodzi o pracę społeczną — to sprawy wyglądają nieco inaczej. Zaczę przed wszystkim od mojej działalności w szkole. Niestety, jak na razie, trudno mówić o zadowoleniu, niewspółmierny jest bowiem wysiłek wkładany przez nas wszystkich, do efektów. Młodzież w naszej szkole uczy się na trzy zmiany, ostatnia kończy naukę o godzinie 20.15 i choć to może sentymentalne, przykro, że te dzieciaki nigdy nie mogą obejrzeć wieczornej bajki na dobranoc. Na 1300 dzieci zaledwie 130 może korzystać ze stołówki, brakuje odpowiedniej świetlicy, permanentnie są zmęczeni nauczyciele, stale zmęczona młodzież, a my działacze bezsilni.

Niewiele więcej satysfakcji sprawia mi działanie dla osiedla. Przeszkadza mi tu przede wszystkim brak poszanowania cudzej pracy wielu mieszkańców osiedla i bierność niektórych ludzi,

choćby taki przykład: wysiłkiem społecznym wybudowany został ogródek zabaw dla dzieci osiedlowych, nie cieszyli się nim jednak długo, szybko go zdemastowano. Ten sam los spotyka często osiedlowe ławki, klomby i trawniki.

To wspólne dobro niszczą — przykro powiedzieć — sami mieszkańcy. Czy jest to w stanie zachęcić działacza do społecznej pracy? Zresztą w ogóle nie ma on u nas łatwego życia. Praca społeczna jest bardzo biurokratyzowana, sprawozdawczość i wypełnianie rozmaitych ankiet odbiera jej całą spontaniczność...

Jestem jednak optymistą, dlatego ciągle wierzę, że uda się nam przystosować szkołę do obecnych potrzeb, a w mieszkańcach osiedla wzbudzić poczucie społecznej współpracy. Wtedy — będę mógł mówić o zadowoleniu.

(60g)

W NOWYM JOBKU wydano w angielskich przekładach „Sanatorium pod Klepsydrą” Brunona Schulza oraz „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; recenzję książki Schulza „New York Times” zatytułował „Polski Franz Kafka”.

W INSTYTUCIE Kultury Polskiej w Londynie otwarto wystawę prac twórczego w Szkocji artysty Józefa Sekalskiego; zmarły niedawno twórca uprawiał malarstwo, grafikę i ilustrację książkową.

W SZWEDZKIM okręgu Skaraborg zorganizowano „Dni polskie” — jedną z największych imprez w dziedzinie kontaktów kulturalnych obu krajów; przygotowano występy kilkudziesięciu polskich artystów, 32 koncerty, 12 wystaw malarstwa, grafiki, plakatu, pokazy ok. 30

## Polonica kulturalne

filmów dokumentalnych i oświatowych o Polsce.

PRZEBYWAJĄCY za Oceanem chór chłopięcy Stowarzyszenia Śpiewaczego „Lutnia” z Warszawy zakończył tournée po Kanadzie, gdzie m. in. dał koncerty dla uczestników XIII Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania Muzycznego (ISME).

W NATIONAL THEATRE w Londynie otwarto wystawę polskiego plakatu filmowego i teatralnego, gdzie zgromadzono ok. 150 prac najwybitniejszych artystów.

W HISPANII koncertowała polska pianistka Anna Jastrzębska, która dała cykl recitali chopinowskich, m. in. w Madrycie oraz wzięła udział w międzynarodowym konkursie w Santander, zdobywając V nagrodę; w Hiszpanii koncertuje też Zespół Pieśni i Tańca Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa.

## Plon baranowskich spotkań

# Muzyka z przemysłem dobrze ożeniona

PRZED DWOMA LATY, w roku 1976 odbyły się we wrześniu I Spotkania Muzyczne w Baranowie. Ich inicjatorem był dyrektor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Krakowie Mieczysław Tomaszewski, któremu z organizatorską pomocą pośpieszyli: Kopalnie i Zakłady Wytwórcze Siarki „Siarkopol”, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Tarnobrzegu, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Krakowie.

Od współorganizatorów poznaczając się spotkania baranowskie zjawiskiem niezwykłym w naszym życiu kulturalnym. Jakżeż bowiem rzadko wielki potentat przemysłowy angażuje się, nie widząc w tym żadnych doraźnych dla siebie korzyści, w organizowanie imprezy dla niewielkiego grona specjalistów, służącej rozwojowi myśli teoretycznej i to w dziedzinie, powiedzmy szczerze, niezbyt przez naszych mecenasów kultury holubionej. Piękny i naprawdę niezwykły sposób rozumienia roli współczesnego mecenasa sztuki daje „Siarkopol”.

W Baranowie trwają właśnie III Spotkania Muzyczne, co świadczy o konsekwencji i solidności wszystkich organizatorów. W pięknym baranowskim zamku i zbudowanym tuż obok przez „Siarkopol” hotelu dyskutują teoretycy, twórcy i od twórcy muzyki. Spotkania mają charakter teoretyczny, są forum wymiany przemyśleń, okazją do konfrontacji poglądów, miejscem rozmowy o muzyce. Referatami i dyskusjom towarzyszą słuchane już w szerszym, nie tylko uczestników Spotkań gronie, koncerty w zamku.

JAKIE SĄ REZULTATY tych Spotkań? Przed kilku dniami ukazał się nakładem PWM zeszyt, a właściwie całkiem pożądana książka będąca plonem I Spotkań Muzycznych. „Muzy-

ka w kontekście kultury” — to jej tytuł, który był tematem tych spotkań. Książka jest rodzajem diariusza, zawierającego listę uczestników, program poszczególnych dni, wykaz koncertów oraz w porządku chronologicznym ułożone referaty i dyskusje.

Referaty podporządkowane głównemu tematuwi dają interesujący przegląd problemów zaprzatających dziś teoretyków sztuki i ich własnych na nie poglądów. Dotyczą roli i miejsca muzyki w kulturze, jej powiązań z innymi dziedzinami twórczości i wiedzy, zagadnień teoretycznych czysto muzycznych.

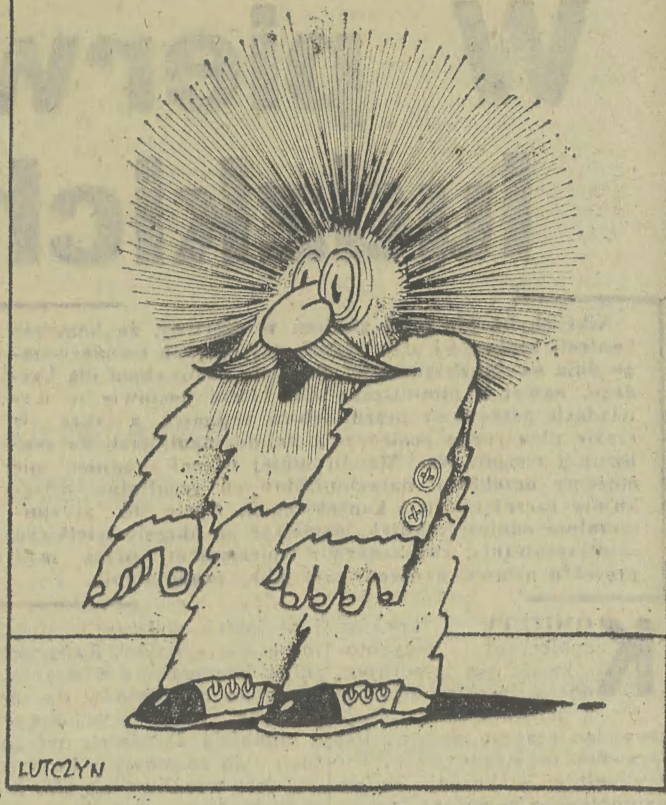
Interesujący referat wprowadzający Michała Bristigera traktuje właśnie o problemach z pogranicza dziedzin „Muzykologia a lingwistyka”, bardzo interesująca dyskusja nad inspiracjami literackimi w muzyce na przykładzie „Przebudzenia Jakuba” Pendereckiego, dyskusja nad książką Bohdana Pocięja „Lutosławski i wartość muzyki”, referat Jana Stęszewskiego „Problem wartościowania kultur muzycznych” — oto niektóre tylko z zawartych w tej książce zagadnień. Wszystkie niemal referaty przygotowane zostały czytelnie i przystępnie choć nie jest to z pewnością lektura dla kogoś zupełnie z zagadnieniami teorii kultury i estetyką nieobeznanego.

NATOMIAST PRAWDZIWIE porwijającą lekturą są sprawozdania z dyskusji zredagowane szalenie żywo. W tym tekście nawet muzyczny dyletant porusza się z łatwością. W formułowanych wprost, na gorąco wypowiedziach wybitnych twórców takich jak Penderecki i Lutosławski, teoretyków — Tomaszewski, Bristiger, Jaroński, Stęszewski znajdujemy rozwiązanie niejednej wątpli-

wości, szczególnie gdy mowa o muzyce najnowszej, wyjaśnione niejedno zagadnienie teoretyczne.

Ładunek wiedzy i przemyśleń zawartych w tym zeszycie czyni że lektura obowiązkową dla każdego zajmującego się teorią kultury i estetyką, a dla większości melomanów może być to lektura bardzo interesująca. Ten sposób przygotowania do druku materiałów zgromadzonych w Baranowie jest zasługą Leszka Polonego z krakowskiej PWM, jednego z najaktywniejszych uczestników Spotkań. Staranność z jaką wydano zeszyt każe przypuszczać, że w ten sam sposób zrelacjonowane zostaną kolejne baranowskie Spotkania, których znaczenie dla rozwoju i ożywienia myśli muzycznej w Polsce trudno przecenić.

-Boję się jawnie jesiennych chłodów!



Rys. EDWARD LUTCZYN

## CO MASZ NA MYŚLI

# Święci nieświęci

Sroda XX.XXV  
Jan Bolesław Ożóg, który jest czuły, o, jakie czuły na wszelkie opinie o sobie, a zwłaszcza ich brak, pewnie obrazit się na mnie za krytyczne nieopisanie zarówno jego ostatniej książki prozatorskiej („Elegia weselna”), jak dwóch niedawno wydanych — w jednym czasie — tomików wierszy: „Przejechanego słońca” i „Kliniki”. Ale znam, czytałem, i ogólne zdania nie zmieniam, a było ono zawsze pochlebne dla tej twórczości. Najnowsza proza, szczerze mówiąc, podobała mi się jednak trochę mniej niż poprzednie zbiory powieści i opowiadań, zaś w „Przejechanym słońcu” jedynie rzuca się w oczy nowa u Ożoga forma literacka, proza poetycka, bo tematy są wyraźną powtórką z wielu „klasycznych” wierszy antycywilizacyjnych. Wszystko jednak wyróżnija, jeśli można tak powiedzieć, tomik „Kliniki”, znów znakomity, poszerzony w stosunku do poprzednich o nowe tony dramatu dotyczącego już nie tylko „ginącego świata”, ale poety samego.

Tę trochę osobistą plotkę na początku niniejszego felietonu należy zawiązać lekturze najnowszego utworu J. B. Ożoga, którym jest tomik prywatnych wspomnień poety — o kolegach, przyjaciółach i znajomych literatach. Ale dalej będzie już serio i pryncypialnie, o ile uda mi się utrzymać taki ton wobec tej małej książki, która jednego właśnie tonu bynajmniej się nie trzyma, lawirując między cał-

kiem osobistymi wynurzeniami, próbą krytyki literackiej oraz dziennikarstwem quasi-reportażowym.

„Jak świętych obcowanie”. Ci święci — to właśnie koleżdy i przyjaciele po piórze. No, porównanie nieco ryzykowne. Nie tacy znów święci oni literaci, w każdym razie nie wszyscy... Może jeden książkę Jan Twardowski miałby, choćby z racji zawodu, szansę, ale, jak myślę, skromność tego wybitnego poety i równie wybitnego człowieka nie pozwoliłaby mu nawet pomyśleć o czymś takim. Bohaterów wspomnień, oprócz wymienionego Jana Twardowskiego, jest siedemnastu. W kolejności: Józef Sroga, Zygmunt Fijas, Kornel Filipowicz, Jerzy Zagórski, Mieczysław Jastrun, Marian Piechal, Wincenty Burek, Julian Przyboś, Stefan Otwinowski, Zbigniew Biełkowski, Stanisław Czernik, Czesław Janczarski, Andrzej Bursa, Jerzy Harasymowicz, Julian Kawalec oraz Tadeusz Nowak. Na końcu zaś książkę znajduje się felieton-artykul o Domu Literatów w Krakowie przy ul. Krupniczej i jego dawnych tudzież dzisiejszych mieszkańcach.

Co można napisać o tych małych portretach bliższych i dalekich... Odkrywają niekiedy mało znane epizody z życia ich bohaterów, przypominają zapomnianych albo zapominanych (Sroga, Fijas, Burek, Janczarski). Czasem dają całkiem unikalne uwagi o poszczególnych twórczości bądź osobowości (Przyboś, Kawalec), zdradzają szczegó-

ły życia literackiego (Harasymowicz i Grupa „Barbarus”). Ale widuć w nich także, że, bardzo wyraziście, osobowość autora będącego z pewnością głównym, choć może nie do końca tego faktu świadomym bohaterem całej książki. Poznajemy bowiem jego sympatie, które zawsze objawiają się tam, gdzie poetyka kolegów przystaje do Ożogowskiej, i antypatie, gdy od niej odstaje bądź jawnie ją odrzuca. Przybosiowi odpłaca Ożóg pięknym za nadobne gwałtownie odrażając jego wizerunek powszechnie utrwalony, a najwięcej dostało się Bursie, który został wręcz jednym ciosem zwałony z pomnika. Te gry i zabawy literackie są niekiedy sympatyczne, niekiedy wzruszające, niekiedy niezbyt zrozumiałe (bo dlaczego dziwi się Ożóg, że Biełkowski umieścił w zbiorze szkiców „Modelunki” opisy twórczości Exupéry'ego i Vercorsa? Czyżby mieli oni być w czymś „gorsi” od takiego np. Claudela, Butora czy Aragona? Dobra, nie rozumiem...). Ale jedyny raz pióro Ożoga posunęło się cokolwiek za daleko. Na jaki zaś temat — mogę mu to wyznać jedynie osobiście, za co przepraszam wszelkie ewentualnych zainteresowanych z wyjątkiem tych, którzy zainteresowanie już wykazali.

TADEUSZ NYCZEK

Jan Bolesław Ożóg: Jak świętych obcowanie. LSW, W-wa 1978.

## W Warszawie

# VII Festiwal Sztuk Pięknych

W stolicy trwa wielka impreza plastyczna — VII Festiwal Sztuk Pięknych z udziałem ok. 360 twórców z całej Polski, którzy we wrześniu — miesiącu Warszawy — prezentują swój dorobek w dziedzinie malarstwa, grafiki, rzeźby, tkaniny artystycznej, a także tzw. działań plastycznych, tj. ulotnych form ukazywania sztuki i procesu jej powstawania. Dzięki tak obszernej pojętej formule Festiwal umożliwia wszechstronne poznanie osobowości poszczególnych artystów plastyków i ich dokonań w różnych dziedzinach sztuki. Jest też interesującą konfrontacją dzieł, postaw, tendencji i kierunków różnych środowisk i różnych generacji współczesnych twórców polskich. Obok nazwisk nie tylko znanych lecz wręcz słynnych nie tylko w kraju na festiwalowych pokazach spotkać się można z liczną grupą młodych artystów stojących u progu drogi twórczej.

Festiwal zainaugurowała otwarta i września w gmachu „Zachęty” ekspozycja malarstwa, grafiki, rzeźby i tkaniny artystycznej. Zgromadzono tu ponad 1300 dzieł reprezentujących różne kierunki realizmu; a więc surrealizm, hiperrealizm, neofigurację, a także realistyczny ekspresjonizm i impresjonizm, symbolizm i pochodne tych wszystkich nurtów. Zresztą klasyfikacja nie jest tu istotna, tym bardziej, że rzadko którykolwiek z wymienionych kierunków występuje w czystej formie. Najbardziej chyba rzucająca się cechą wystawy, szczególnie gdy chodzi o

twórczość artystów średniego i młodszego pokolenia, jest próba syntezy, asymilacji całej dotychczasowej tradycji w sztuce dla wyrażenia nowych treści: stosunku artysty do otaczającego go świata i jego problemów, łącznie a może przede wszystkim z problemem tak ważnym dla twórcy jak miejsce jego i dzieła artystycznego we współczesnym społeczeństwie i we współczesnej cywilizacji. Wymowa niektórych obrazów czy kompozycji jak choćby „Figury” Magdaleny Abakanowicz, jest wręcz dramatyczna. Wystawa w „Zachęcie” — dzięki temu, że bierze w niej udział czołówka naszej sztuki — jest niezwykle interesującym przeglądem tego czym żyje współczesna sztuka polska.

Uzupełnieniem tej ekspozycji jest zaprezentowana w Domu Artysty Plastyka dokumentacja działań plastycznych. Zgromadzono tu fotografie, taśmy filmowe, albumy pamiątkowe i przeźroczka ilustrujące powstawanie ulotnego dzieła artystycznego w otwartej przestrzeni czy też zbiorowe „tworzenie sztuki”. W galerii DAP odbywają się poza tym tego typu właśnie działania plastyczne, w których mogą brać udział wszyscy przygodni goście. Część tych akcji organizowana jest także na zewnątrz, w różnych punktach miasta. Mają one na celu zainteresowanie zwykłego przechodnia, wciągnięcie go w sprawy sztuki.

Jednym z najważniejszych wydarzeń Festiwalu jest wystawa w Salonie Sztuki Współczesnej „Warexpo”, mieszczącym się w dawnym Domu Braci

Jabłkowskich. Jej otwarcie 7 bm. połączone było z wręczeniem festiwalowych medali za najlepsze prace w różnych dyscyplinach sztuki.

Ponadto w czasie Festiwalu w 16 galeriach warszawskich pokazywane są prace artystów z różnych ośrodków w kraju oraz wystawy problemowe. Można więc bez przesady powiedzieć, że stolica jest w tym miesiącu rzeczywiście centrum polskiej sztuki współczesnej, skupiającym wszystko co w niej najciekawsze i najwybitniejsze. Świadczy o tym udział takich artystów jak: Tadeusz Brzozowski, Stanisław Teisseyre, Eugeniusz Geppert, Teresa Pałowska, Gustaw Zemła i wielu innych znanych twórców.

## Korespondencja własna z Anglii

# Nagroda dla Rumuna — satysfakcja dla Polaka

Zakończył się w Londynie kolejny Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Carla Flescha. Laureatem pierwszej nagrody (2.500 funtów) został 27-letni skrzypek rumuński — Eugene Sarbu. Natomiast Polak, Krzysztof ŚMIETANA, uzyskał piąte miejsce i znalazł się w grupie sześciu najlepszych skrzypków. W finale Konkursu polski instrumentalista wykonał Koncert skrzypcowy Brahmsa wraz z towarzyszeniem Orkiestry Królewskiej Filhar-

monii z Liverpoolu pod batutą Davida Athertona.

Jednakże — jak podał dziennik „The Times” — ani jedna nagroda nie została przyznana przez jury jednogłośnie. I tu — ciekawostka: otóż gra Krzysztofa Śmietany podobała się tak bardzo, iż w kuluarach sali koncertowej dały się słyszeć głosy, że zarówno pod względem interpretacji jak i techniki Polak przewyższał rumuńskiego zwycięzcę... Niemala to więc dla naszego rodaka satysfakcja.

Konkurs im. Carla Flescha odbywa się w Londynie od 1945 roku — ku czci wielkiego skrzypka i pedagoga C. Flescha, zmarłego tutaj w 1944 roku. Równocześnie Konkurs ten należy do najważniejszych konkursów skrzypcowych świata i wymienia się go zawsze obok Konkursu im. Królowej Elżbiety w Brukseli i moskiewskiego Konkursu im. Czajkowskiego.

W tym roku o Złoty Medal im. C. Flescha walczyło 40 młodych skrzypków z 20 krajów.

Jury przewodniczył sam Yehudi Menuhin. Podczas trzystopniowych eliminacji skrzypkowie wykonywali m. in. sonatę Bacha, Beethovena, fragment współczesnego utworu „Rant” E. McGuire'a, część koncertu Mozarta i utwory Paganiniego. Ci zaś, którzy nie dostali się do finału, mogli przedyskutować swe występy podczas serii rozmów z jury, co jest sprawą unikatową.

EWA BARRET

Pod znakiem nowości

# Załoga ZR „DIORA” dostarczyła na rynek pierwszą serię radiodbiorników kwadrofonicznych

Załoga zwiększyła produkcję w pierwszym półroczu br. aż o 12 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, dostarczając wyzszej jakości nowoczesniejsze radiodbiorniki. Na okres letni poręczki zadań i wymagań w „Diorze” wcale nie obniżono.

**Krajowy potentat w produkcji radiodbiorników (przypomnijmy, w br. zakłady powinny zgodnie z planem dostarczyć dla kraju i na eksport 1 milion 380 tysięcy radiodbiorników) ZR „DIORA” od pierwszych miesięcy br. systematycznie odbudowywały zaufanie handlu i odbiorców dla swojego firmowego znaku.**

**NOWE RADIA — DOBRE RADIA**

III kwartał br. upływa w „Diorze” pod znakiem nowych urochomień produkcji. Na taśmach montażowych znalazły się m. in. pierwsze „Beskidy” w wielkoseryjnej produkcji (w bieżącym kwartale rynek otrzyma ich 26 tys. sztuk, do końca roku ogółem — 91 tys. sztuk). Są to popularne, dobrej jakości 4-zakresowe radiodbiorniki stołowe, które zbudowano na obwodach scalonych. Kolejną nowością to odbiornik turystyczny „Biwak”, najmniejszy z dotychczas wytwa-

rzanych przez zakłady. „Biwak” waży bowiem zaledwie pół kilograma, można go z łatwością zmieścić w kieszeni męskiej marynarki. Miniaturyzację aparatu zapewniła także nowa konstrukcja obwodów scalonych. „Biwak”, zasilany bateryjnie, wyposażony został przez konstruktorów w trzy zakresy (UKF, długie i średnie). W III kwartale br. zakłady dostarczą na rynek krajowy 33 tysiące „Biwaków”.

**„TRAPER” I „SKALDY”**

Przegląd najciekawszych nowości produkcyjnych III kwartału br. nie może obyć się bez zwrócenia uwagi na systematycznie pogłębianą specjalizację „Diory”: radiodbiorniki samochodowe. Montowano w sierpniu br. już najnowsze, bardziej uniwersalne od poprzednio wytwarzanych, aparaty o nazwie „Traper-2” które można montować także w samochodach z tzw. minusem na masie. „Traperów-2” do końca br. dzierżoniowskie zakłady dostarczą ogółem na rynek krajowy 48 tysięcy sztuk. Rozpoczęto także prace nad serią informacyjną pierwszych polskich samochodowych radiodbiorników, wyposażonych w specjalne urządzenie do odtwarzania kaset magnetofonowych. Aparaty te o nazwie „Skald” w seryjnej produkcji znajdują się w IV kwartale br.

Jakie będą nowe radia z „Diory”? Dyrektor d/s badawczo-rozwojowych zakładów, mgr inż. Czesław Kita nie ma wątpliwości: „Nowe radia wykonujemy z nowoczesnych dobrej jakości podzespołów. W tej sytuacji powinny one legitymować się jak najlepszymi walorami użytkowymi, długo służyć właścicielom. Ten nasz zamiar potwierdza praktyka z pierwszego półroczia br. — dostarczyliśmy w nim ogółem 692 tysiące radiodbiorników, czyli o 12 procent więcej niż w analogicznym okresie przed ro-

kiem. Bardzo zmalała w tym okresie ilość reklamacji i napraw gwarancyjnych.

Dodajmy, że od lipca br. w „Diorze” działa jedyny tego rodzaju w polskim przemyśle ośrodek badawczo-rozwojowy radiofonii odbiorczej, który zatrudnia ok. 600 inżynierów i techników. Czuwać oni będą nad tym, aby wszystkie nowe radia były nowoczesne, wygodne w eksploatacji, trwałe, wysokiej jakości”.

**KWADROFONIA NA STARCIE**

Przed kilkoma laty, gdy „Diora” podejmowała produkcję radiodbiorników stereofonicznych, najwięksi optymiści nie przewidywali tak szybkiego ich rozwoju. W br. praktycznie co trzeci radiodbiornik z „Diory” przystosowany jest do przestrzennego stereofonicznego odbioru fal radiowych. Konstruktorzy z „Diory” już drugi rok podejmują skuteczne działania w kierunku rozwoju nowej produkcji aparatów kwadrofonicznych — nowoczesniejszych, zapewniających odbiór pełnej gamy dźwięków. Na rynek krajowy zakłady dostarczyły już około tysiąca sztuk wysokiej klasy radiodbiorników kwadrofonicznych „CEZAR”. Są to jeszcze aparaty dość drogie, ale melomanom zapewniają wielką przyjemność i bogactwo akustyczne, z jęmych wrażeń. We współpracy z „Diorą” rozgłośnia wrocławska Polskiego Radia nadaje dwa razy w tygodniu (jako jedyna w Polsce) programy kwadrofoniczne. Kto je odbiera? M. in. kilkuset wrocławian, którzy słuchają systematycznie tych programów i jednocześnie uczestniczą w eksperymencie, mającym na celu optymalny system emisji czterokanałowej kwadrofonii. Specjaliści wprawdzie twierdzą, że kwadrofonia nie będzie nigdy tak popularna jak stereofonia, ale producentom z „Diory” bardzo zależy na tym nowocze-

snym kierunku rozwoju produkcji. Zapewnia on bowiem dalszy postęp techniczny.

Dobrym świadectwem technicznych możliwości dzierżoniowskich zakładów w zakresie seryjnej produkcji wysokiej klasy radiodbiorników stereofonicznych jest chociażby podjęcie w br. skomplikowanego wytwarzania pierwszych polskich samochodowych stereofonicznych radiodbiorników o nazwie „Echo-1”. Radiodbiorniki te wyposażone zostały w system 4 głośników, zapewniających świetny odbiór audycji radiowych. Ogółem do końca br. ZR „Diora” wyprodukuje 10 tys. radiodbiorników „Echo-1”.

ZBIGNIEW ZAWADA

**Krakowiaczy — jacy byli?**

# Podkrakowskie diabły

**M**IEWAŁ DIABEL czasy lepsze i gorsze. Kiedyś potężny wróg rodzaju ludzkiego, wysłannik piekiel, uosobienie wszystkiego złego, postrach grzeszników, dziś stał się postacią humorystyczną. Jeśli pojawia się to w dziecięcej bajce, wykpiony i oszukany.

A nie tak dawno było zupełnie inaczej. Samo jego imię przerażało. Pisał Seweryn Udziała, wybitny badacz duchowej kultury ludu krakowskiego, że jeszcze pod koniec XIX wieku wieśniacy „ze zgrozą odwracają się od takich, którzy diabłami śpią jak z rekawą, bo diabeł czeka na zawołanie”.

Prawie każda wieś miała „swojego” diabła, często było ich w okolicy więcej, kilku, czy nawet kilkunastu. Niechętnie pokazywał się diabeł w swej zwykłej postaci. Nic dziwnego, nie był szczególnie urodziwy. „Ma... głowę szpelną z rogami krowimi, umieszczonymi za długimi uszami, z oczu i pyska bucha mu płomień, u rąk ma pazury, niby szpony długie i krzywe, a z tyłu ogon bydłecy; nogi czartha są zakończone racicami”. Wolał więc diabeł występować w przebraniu, w kusym czarnym

fraku i trójgraniastym kapeluszu, czasem w czerwonym fraczku i spodniach w połowie czerwonych, a w połowie zielonych.

Najchętniej występował czart w postaci zwierząt, znanych powszechnie: Seweryn Udziała wymienia między innymi następujące metamorfozy diabła: czarny koń, pies, kot, koza, baran, świnia, kogut, kura, gęś, kaczką, indyk, cielę, zając, nawet ryba. Na domiar złego perfidny szatan często stawał się niewidzialny, a bliskość jego wzbudzała zmiany atmosferyczne: gwałtowny wiatr, nagła ciemność, błyskawice itp.

**SPOTKANIE DIABŁA** z wieśniakiem mogło zakończyć się dla tego ostatniego dość nieprzyjemnie. Pod koniec XIX wieku zapisano relację złożoną przez Stanisława Pawłasa, mieszkańca Piasków Wielkich z jego spotkania z diabłem. Ów diabeł miał zwyczaj siadywać na moście od strony Prokocimia, przybierając postać kaczki lub obdartusa. „Raz jechałem tamtędy — zeznał Pawlas — w nocy na jarmark, a tu obdartus jakiś łap konia za lejce. Wtenczas chciałem go trzasnąć batem, ale zamiast niego urządziłem się tak bardzo w lew, że z tydzień miałem pręgę na czole. W tej chwili oglądam się, a tu już nikogo nigdzie nie ma, tylko koń zaczął chrapać, a mnie wtedy wielki strach zebrał i cwałem pojechałem dalej”.

Jak „nasycone” diabłami były najbliższe okolice Krakowa może świadczyć fakt, że we wspomnianej wsi Piaski Wielkie według tradycji ludowej istniały jeszcze trzy miejsca, gdzie stałe przebywały czarty, czekając aby się kto nieostrożny pojawił. Szczególnie śmiały diabeł mieszkał na Gołosce, wzgórzu dzielącym Piaski Wielkie i Wolę Duchacką. Straszyl on niezmerdowanie o każdej porze dnia i nocy. Ulubionym sposobem stosowanym przez tego biesa było zrywanie kapeluszy z głów i kierowanie łapiących je wieśniaków do pobliskiego bajora. Nie mniej pomysłowy, choć nie tak gorliwy, bo rzadziej się pojawiający, był diabeł mieszkający w stawie, zwanym Jeziorok, w tej samej miejscowości. Zwykły on pojawiać się samotnym przechodniom jako „świnia z powrozem na nodze”. Co sprytniejsi chłopci, jak głosi gminna wieść, paktowali z szatanem, wykorzystując go, a czasem dotkliwie okpiwając.

**JESZCZE w XIX WIEKU** kontakty czartów z wieśniakami, używając terminu sportowego, można by ocenić jako re-

misowe. Raz jedna, raz druga strona wychodziła z nich zwycięsko. Z czasem jednak diabeł zaczął przegrywać. Staral się jak mógł, lecz coraz trudniej przychodziło mu zwodzenie ludzi. Po prostu przestano weni wierzyć, a bez wiary nie ma strachu. Zniechęcony szatan odsunął się na pustkowie, gdzie żyje resztkami dawnej świetności. A na miejscach, gdzie dawniej panował — dziś stoją wielkie osiedla. Nikt już prawie nie pamięta czasów, gdy strach nie pozwalał opuszczać chałupy o zmroku, a opowieści o diabelskich podstępach budziły przerażenie nie tylko dzieci.

RYSZARD KANTOR

**Niepokojący raport WHO**

## Wzrost chorób psychicznych

Coraz większy niepokój budzi stały wzrost chorób psychicznych. Z raportu przedstawionego przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) wynika, że obecnie na kuli ziemskiej, 40 milionów ludzi cierpi na choroby psychiczne. Dwukrotnie więcej mieszkańców globu straciło zdolność do pracy na skutek nadużywania narkotyków, alkoholizmu i jego skutków, wszelkiego rodzaju zahamowań i zaniedbań umysłowych oraz wielorakich zaburzeń nerwowych.

W niektórych krajach większość ludzi niezdolnych do pracy stanowią chorzy psychicznie. Proporcje te kształtują się w ten sposób, że przeciętnie z każdego pięciu osób zakwalifikowanych do grupy inwalidzkiej, dwie to chorzy umysłowo.

W krajach rozwiniętych, co trzecie łóżko szpitalne zajęte jest przez chorych psychicznie, a w krajach rozwijających się piąta część ludności wymaga pomocy lekarskiej i odpowiedniej kuracji.

Halfdan Mahler — dyrektor generalny WHO ostrzega, iż jeżeli nie zostaną zastosowane odpowiednie środki to w najbliższych latach należy się liczyć z dalszym rozwojem chorób psychicznych. (12)

## Paliwo ze ścieków i śmieci

Podczas badań, mających na celu znalezienie surowców zastępujących ropę naftową naukowcy z francuskiego Instytutu Naftowego oraz Towarzystwa Quiges opracowali metodę pozwalającą wykorzystywać jako paliwo — ścieki o dużej zawartości związków organicznych.

Ścieki te poddaje się beztlasowej fermentacji, podczas której dzięki bakteriom ulegają one rozkładowi na aminokwasy, tlenki węgla oraz gaz zawierający ok. 65 proc. metanu, nazwany przez wynalazców „Methapolem”. Gaz ten może być z powodzeniem stosowany jako paliwo i tak jak metan szeroko stosowany.

Natomiast w Wielkiej Brytanii dyrektor elektrowni w Lancashire — Douglas Tottman po 20-letnich wysiłkach opracował metodę użycia jako paliwa — śmieci komunalnych. Metodę tę z powodzeniem stosuje już w kierowanej przez siebie elektrowni.

Śmieci przed spaleniem poddaje się... kompostowaniu, podczas którego specjalnie skonstruowana maszyna usuwa składniki niepalne (szkło, metal itp.). Różnica między normalnym kompostowaniem polega na tym, że w miejsce wody do śmieci dodaje się odpady rafinerijne, które zawierają mazut oraz węgiel. W ciągu 1 godz. produkuje się tą metodą 3 tony paliwa.

Metoda ta poza innymi zaletami, jest ratunkiem dla starych elektrowni (wyposażonych w palnik z rusztem łańcuchowym), których wydajność jest o ok. 50 proc. niższa od nowoczesnych: tym samym są one mało opłacalne przy stosowaniu paliw tradycyjnych. Równocześnie jednak jest to poważna wada paliwa ze śmieci, bowiem nie znajduje ono zastosowania w elektrowniach nowoczesnych.

Mimo to, specjaliści wróżą, że paliwo ze śmieci zrobi karierę. Nadaje się ono bowiem do zastosowania w wielu innych wypadkach, m. in. do wytwarzania przemysłowej pary oraz w produkcji cementu.



Mimo, że przeciąganie liny nie jest olimpijską dyscypliną sportu, staje się coraz popularniejsza. W przyszłym roku odbędą się nawet między narodowe zawody „przeciągaczy” w Dundalk w Irlandii. CAF — AP



# Śliwki

Niestety, nie są bogatym źródłem naturalnych witamin. Witaminy C mają bardzo niewiele, trochę więcej witamin z grupy B, sporo karotenu. Za to dużo składników mineralnych, kwasów organicznych, garbników. No i kalorie! Tych znacznie więcej niż w innych owocach, śliwki zawierają bowiem znaczne ilości cukru.

A oto kilka przepisów kulinarnych na wypieki i potrawy, w których jednym ze składników są śliwki węgierki.

### PLACEK

10 dkg masła i 15 dkg cukru utrzeć z 4 żółtkami, dodać 2 łyżki kwaśnej śmietany, ćwierć kilo maki, pianę z 4 białek, proszek do pieczenia. Wymieszać wszystko lekko łyżką w kamiennej misce, masę wyłożyć na blachę posmarowaną tłuszczem, na masę nałożyć gęsto, jedną obok drugiej, połówki śliwek (skórka do góry). Po upieczeniu placek pokrajać w kawałki, póki jeszcze gorący, po przestygnięciu posypać cukrem pudrem.

### Ciasto do ścian

Nie każdy może sobie pozwolić na częste malowanie pokoju. Wydatek to duży, nie mówiąc już o pracy jaka musi się pokonać przed i po malowaniu. Podajemy więc łatwy sposób odświeżenia pokoju — tani i we własnym zakresie.

Mianowicie — brudne, zakurzone, poplamione ściany można oczyścić specjalnie do tej czynności przygotowanym ciastem. Oto jego receptura:

1/2 l wody, 1/2 kg maki pszennej, 1/2 dkg CuSO<sub>4</sub> (siarczan miedzi), 1 łyżeczka gliceryny, 1 łyżeczka mączki pumeksu (Porolico), 1 łyżeczka amoniaku.

Siarczan miedzi należy rozpuścić w pół szklance letniej wody i dodać pozostałe składniki oprócz amoniaku. Następnie wszystko to wymieszać i gotować (stałe miesząc) tak długo, aż powstanie gęsta masa. Wówczas zdjąć garnek z ognia, masę wyrobić na ciasto dodając już amoniak.

Ciasto bierzemy po kawałku czyszcząc nim ściany.

### RACUSZKI

Ze szklanki maki, 1 jajka, łyżki oleju i pół szklanki zsiadłego mleka oraz odrobiny soli dokładnie wyrobić ciasto drewnianą łyżką, można dodać szczyptę proszku do pieczenia. Do ciasta wycpać ćwiartki śliwek (30 dkg owoców), znów wymieszać. Kłaść łyżką na rozgrzany tłuszcz małe placuszki, smażyć na rumiano z obu stron. Przed podaniem posypać cukrem pudrem, można także poleać śmietaną.

### W WĘDZONYM BOCZKU

Każdą śliwkę naciąć, wyjąć z niej pestkę i zawinąć owoc w cienki plasterkę wędzonego boczku, spiąć wykałaczką. Zapiec w piekarniku, najlepiej położone na żaroodpornym półmisku. Śliwki zapiekane w wędzonym boczku podawać posypane zieloną posiekaną pietruszką, jeść zagryzając pieczywem.

### GARUS

W starych książkach kucharskich tak właśnie nazywano żupę ze śliwek węgierki. Podajemy przepis: śliwki umyte i bez pestek gotować w odpowiedniej ilości wody. Rozgotowane śliwki przetrzeć przez cedzak, dodać cukier i trochę mielonego cynamonu, szczyptę soli, zagotować, przed podaniem na stół zaprawić śmietaną, łącząc łyżką śmietany na talerz żupy. Do tej żupy podaje się zwykle grzanki lub ziemniaki tuczone albo gotuje się ją z lazankami.

## ODPOWIADAMY Czytelnikom

— Mama, która pomaga mi wychowywać dzieci, stale namawia mnie, abym w przypadku przeziębienia któregoś z jej wnucząt aplikowała mu bańki. Moim zdaniem są to stare metody nadające się już tylko do lamusa wspomnień. Czy nie mam racji?

— Nie całkiem. Bańki coraz częściej wracają do łask, jako jeszcze jeden (obok innych leków) środek przeciwdziałający schorzeniom. Bańki nie można oczywiście stosować na własną rękę, tylko w porozumieniu z lekarzem.



Australijska modelka Linda Kerrige lubi podkreślać swe podobieństwo do Marilyn Montoe, które — nawiasem mówiąc — pomogło jej w karierze.

## Pogotowie dla... języka technicznego

Interesującą inicjatywę podjęli lingwiści — naukowcy ze studium języków obcych Politechniki Wrocławskiej, uruchamiając specjalne pogotowie... stosowania poprawnej terminologii naukowo-technicznej. Pod numerem telefonu 20-23-85 dyskutują specjaliści-językoznawcy, którzy wyjaśniają różne kwestie, związane z poprawnością składni i pisowni języka polskiego, a także języków obcych (m.in. angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego). Pomoc językowa tego niezwykłego „pogotowia” ma na celu ułatwienie inżynierom prezentacji (w pracach naukowych, bądź podczas wykładów) swoich badań, doświadczeń itd. Warto dodać, że „pogotowie” udziela także porad językowych pisemnie, odpowiadając listownie na pytania.

## Produkowane na surowcach naturalnych

# Jak powstają polskie kosmetyki?

Ocenę prób laboratoryjnych prowadzi się na podstawie wielu opracowanych testów analitycznych i organoleptycznych. Do najważniejszych należy okres stabilności, czyli czas, w którym wyrób może być użytkowany. Okres ten jest różny dla poszczególnych grup wyrobów kosmetycznych i waha się w granicach od 135 do 360 dni. W tym czasie kosmetyk nie powinien tracić zapachu i innych właściwości użytkowych oraz nie może zmieniać swego wyglądu.

Po uzyskaniu pozytywnych wyników w laboratorium nowo opracowany preparat poddaje się wnikliwym badaniom w klinikach dermatologicznych. Badania te mają na celu ocenę kosmetyków pod względem działania alergicznego, fotoalergicznego oraz patogenicznego. Ocena kliniczna zawiera, również, w zależności od rodzaju wyrobów, wyniki badań własności użytkowych np. oceniając dezodoranty określa się stopień redukcji mikroorganizmów na skórze, dla antyperspirantów — stopień zmniejszania potliwości, dla preparatów do opalania — stopień promieniochronności przed promieniami słonecznymi lub lampą kwarcową.

Badania kliniczne mają na celu z jednej strony — stwierdzenie, czy dany kosmetyk nie jest szkodliwy dla ludzkiego zdrowia, z drugiej zaś — po-

Opracowanie nowych wyrobów kosmetycznych rozpoczyna się, podobnie jak w wielu innych gałęziach produkcji przeznaczonych bezpośrednio na rynek — od analizy potrzeb. Specjaliści próbują odpowiedzieć na pytanie: Jaki to ma być kosmetyk, jakie będzie jego przeznaczenie, zapach itp. Wówczas przystępuje się do opracowania receptury i technologii wytwarzania. Jest to zresztą najtrudniejszy, a jednocześnie najdłuższy okres pracy. Nieraz trzeba wypróbować wiele różnych receptur, zanim trafi się na właściwy wyrób osiągający odpowiednie walory użytkowe, właściwą konsystencję, trwałość i zapach.

winny potwierdzić jego właściwe cechy użytkowe. Do oceny tej przywiązuje się coraz większą wagę ze względu na stały rozwój schorzeń alergicznych. Następnie przebadany wyrób przez lekarzy przechodzi ocenę w salonach piękności „Polleny” oraz w innych zakładach kosmetycznych, prowadzących obserwacje nad skutecznością działania nowych kosmetyków, a wyniki tych prób odnotowywane są w specjalnych ankietach. Ocena ta stanowi ostatni etap prac badawczych przed ewentualnym zmianami receptury preparatu przed zgłoszeniem go do zatwierdzenia oraz ostatecznym ustaleniem parametrów jakościowych w postaci opracowanej normy.

Surowce do produkcji wyrobów kosmetycznych są pochodzenia roślinnego, tj. stanowią komponenty różnych ziół i kwiatów zbieranych na łąkach lub w lasach, bądź też rosnących na

specjalnych plantacjach. Doświadczenie wykazało bowiem, że środki kosmetyczne zawierające wyciągi rumiankowe, aloesowe, sosnowe, brzożowe, pokrzywowe, a również żeńszeniowe oddziałują szczególnie korzystnie na skórę, włosy, cerę itp. Polscy specjaliści coraz częściej sięgają do tych naturalnych surowców i dlatego nasze wyroby, zwłaszcza kremy i środki pielęgnacyjne cieszą się dużym uznaniem nie tylko krajowych, ale i zagranicznych odbiorców.

Na jakość kosmetyków wpływają w dużej mierze warunki, w jakich pracuje zakład, stopień wyposażenia w nowoczesne maszyny i urządzenia zapewniające automatyzację i mechanizację pracy. Nie jest obojętne rów-

nież, w jaki sposób przechowywane są surowce, jakie jest zaplecze techniczno-remontowe, stan sanitarny hal fabrycznych i higiena osobista pracowników.

Nasz przemysł kosmetyczny należy do gałęzi gospodarki charakteryzujących się wyjątkowo niewielką liczbą reklamacji (poniżej 0,5 proc.). Właśnie jakość polskich kosmetyków sprawia, że Polska znajduje się w czołowie producentów kosmetyków w krajach socjalistycznych. Polskie kosmetyki zyskują również coraz lepszą renomę w krajach zachodnich. Dążąc do utrzymania, a nawet wzmocnienia tej pozycji nie możemy tracić z pola widzenia wszystkich czynników wpływających na jakość naszych wyrobów kosmetycznych.

Dlatego też prócz unowocześnienia parku maszynowego i rozbudowy potencjału produkcyjnego przewiduje się dalsze wzmocnienie prac naukowo-badawczych oraz rozwój postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji. To są niezbędne warunki do dalszego rozwoju polskiego przemysłu kosmetycznego, który obecnie eksportuje swoje wyroby do ok. 20 krajów (has)

### Zrób to sam(a)

## Fruwające ryby

Kiedyś naczyniem i koszem w południowej i wschodniej Azji był liść palmowy. Ponieważ miał krótki żywot poddano go obróbce, zaczęto spłatać, skręcać, przetykać, wiazać, łączyć z innym materiałem roślinnym.

Czerpak, hamak, obrzędowa mata na Filipinach, tajlandzkie dwumetrowe kosze na zapasy, sieci i wędzarnice, to tylko parę przykładów niewyczerpanych możliwości zastosowania plecionki. Jej twórcy posługują się na ogół klasycznym splotem karo, powstałym z dwóch ździebeł, biegnących po przekątnej i trzeciego poziomego, który całą tę konstrukcję podtrzymuje.

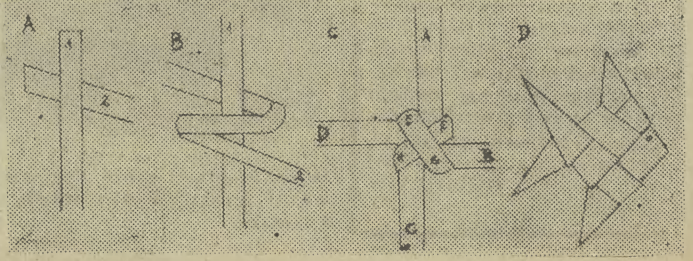
U nas wyroby takie są znane (i rochwytywane) w formie koszyków dla pań, talerzy i zasobników na włóczkę. Była okazja żeby zobaczyć więcej, np. misterne i nie większe jak dwa pudełka zapalek puzderka i podobne w założeniu do naszych światów mobile. Myślę o zorganizowanej w ramach III Międzynarodowych Targów Sztuki ekspozycji Narayana Phand z Tajlandii.

Mobile pod wpływem najbliższego technienia płyną jakby w zamyśleniu, pozwalając patrzeć

czemu się odpreżyć. Są ze słomki ryżowej albo glansowanych papierów, a wyobrażają ryby, egzotyczne ptaszki w klatkach i bez, ba nawet żółwie. Zrobimy taką rybkę w mig, pożyczając ze dwa kolorowe arkusze od naszego dziecka. Starczy też okładka kolorowego czasopisma. Jeszcze nitka, parę rurek lub słomek do soków i można zaczynać.

Przytnijcie, proszę, dwa paski papieru na 25 cm długości i dwa szerokości. Połóżcie na siebie jak na rys. A i zwińcie w pętlę jak na rys. B. Chwyćcie dół pionowej taśmy, zwróćcie ku górnemu lewemu ramieniu poziomej taśmy, podwinicie, podnie, włóżcie w pętlę, zaciągnijcie żeby wyglądało jak na rys. C. Sprawdźcie, czy z tyłu ułożyła się szachownica, bo to dowód, że wszystko w porządku. Oznaczcie sobie w myślach albo naprawdę poszczególne elementy literami i włóżcie „C” pod „H” a „B” pod „C”. Pletwy i ogon uformujcie w szpic — rys. D. Słomki powieście poziomo na nitce a na ich końcach luźno przywiążcie rybki złowione za pletwę. Lekko dmuchnijcie na swoje dzieło. Prawda, że to uspokaja?

ZENONA STROZYK



## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

# Tak mało trzeba do doskonałości

Zawsze okropnie irytują mnie drobne często braki, jakie stwierdzam w świeżo nabytych produktach, nie tylko wytworzonych przez nasz przemysł, lecz również zagraniczny. Oczywiście usterki popelnione przez krajowych producentów złością mnie znacznie bardziej aniżeli importowane, choć za te ostatnie płacimy obcą walutą. Skoro bowiem mamy surowiec, mamy technologię i ludzi, którzy potrafia coś wykonać — dlaczego nie otrzymujemy produktu bez zarzutu?

Patrzę na pomarańczowy pojemnik ze sztucznego tworzywa, noszący nazwę „wiadro polipropylenowe (PP) — 101 SWW 1367-299 prostokątne” z Zakładów Tworzywo Sztucznych „Gamrat-Erg” Jasło, który może mieć wiele zastosowań, od kosza (zamykanego), na śmieci poczynając poprzez np. gniazdko dla ulubionego kota, na opalaniu różnych przewożonych produktów kończąc. Pojemnik jest naprawdę ładny w kolorze i w formie, posiada nakrywkę i rączkę. Niestety jednak niemal przy

każdym podniesieniu go za rączkę ta wyskakuje z uchwyty i wszystko leci na ziemię. Coś tu nie gra: albo kulki rączki są za małe albo dziurki na nie zbyt duże.

Albo ten piękny koc igłowy z Zakładów Włókien Chemicznych Chemiteks-Anilana Łódź, I kolor ładny, i dobre wykończenie (odpowiednia lamówka) i lekki, i ciepły. Niestety kiedy przychodzi mi bez przerwy zbierać „puszczane” przez niego „kiciaki”, lekko tańczące po podłodze, meblach i psie — krew mnie zalewa. Owe „kiciaki” tańczą niezależnie od tego czy koc był już prany (to podobno ma zapobiegać linieniu) czy też jest całkiem świeży, prosto ze sklepu. A przecież to naprawdę udany produkt, niedrogi, efektowny.

Ze spraw ważniejszego kalibru kilka słów o małym „fiacie”. Moim zdaniem jest to dobry samochódzik. Mój — odkąd otrzymał bagażnik na dachu — nie tylko wyskakuje pod górę po najgorszych drogach, ale jeszcze w dodatku wiezie na dachu ca-

ły nieporęczny majdan w postaci piankowych materaców czy płyt z różnych wiórów i paździerz, zamienników czasem na jakąś niewielką szafkę kuchenną lub kilka deseczek. Zgrabne to, zwrotne, o doskonałym silniku, tylko dlaczego wysiadają w nim powiedziabym drobniarki w porównaniu z możliwościami. Oto nagle przestaje działać sygnał, który po jakimś czasie, jeszcze zanim zdołaliśmy wyjechać przyjeżdżając w „Polmożbycie”, ponownie się uruchamia. Albo ni stąd ni zowąd zegar pokazujący szybkość i kilometrą przestaje działać i co gorsza nie chce zacząć od nowa.

To wszystko są produkty krajowe. Na pocieszenie podam jeden przykład zagraniczny. Austriackie małe pojemniki na cukier, kaszę, ryż czy małe ogromnie nie lubią się otwierać. Można sobie palce pokaleczyć o plastikowe brzegi, a pokrywka ani drgnie. Tu już nie apeluje do producentów — są zbyt daleko aby usłyszeć moje jęki i stękania — pragnę tyl-

ko zapytać osoby odpowiedzialne za import czy w ogóle widziały na oczy ów produkt i czy zadaly sobie trudu aby utworzyć choć jeden pojemnik.

To naprawdę wielka szkoda, że zdarza się nam nieprzebrać niczego co nieprzebrać w 99 procentach, a następnie wskutek tych czy innych niedociągnięć cały produkt zepsuć, choć wystarczyłoby odrobina wysiłku, pomyślniku, mala próba, aby wszystko grało na sto dwa. Czy to taka fatyga wypróbować czy dobrze trzymają się uchwyty w pojemniku, czy koc nie „kudli” się i nie obłazi, czy przypadkiem sygnał w samochodzie nie jest nieodpowiednio zabezpieczony przed wilgocią albo linka w szybkościomierzu nie koroduje zbyt szybko. Każdy produkt finalny powinien być wielokrotnie i pod różnymi kątami widzenia sprawdzony. Tak niewiele potrzeba aby usunąć mankamenty i zasłużyć sobie na słowa uznania zamiast narzekania.

MARIA KWIATKOWSKA

30 lat KDK „Pod Baranami“

Ciekawi ludzie - wspaniała tradycja

Koncerty kameralne z udziałem wybitnych artystów krakowskich, popularny Uniwersytet Muzyczny, Salon Muzyki Mechanicznej, Oficyna Debiutów, Galeria Pod Baranami, Galeria Twórczości Ludowej, Galeria Samorodnych, Galeria 2, odczyty, dyskusje i wieczory autorskie, konkursy i wystawy, rozmaite kursy szkoleniowe, pierwszy w kraju klub Miłośników Teatru, jeden z najoryginalniejszych w Polsce Kabaret - Piwnica Pod Baranami, Salon Literacki czyli żywy dwutygodnik redagowany słowem mówionym z wszelkimi atrybutami gazety drukowanej, własna oficyna wydawnicza, a w niej taka pozycja jak Magazyn Kulturalny - to pokrótce kierunki i formy działalności Krakowskiego Domu Kultury, placówki, która właśnie teraz obchodzi 30-lecie swego istnienia.

Pałac Pod Baranami, mocno związany z historią Krakowa, został w 1948 roku mianowany Wojewódzkim Domem Kultury. Już od początku głównym zadaniem placówki było upowszechnianie kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu. Ogromną rolę odgrywał Dom Kultury w opiekowaniu się twórczością samorodną, propagując ją i prezentując społeczeństwu.

Przez te 30 lat powstawały nowe pomysły, wciąż tworzono nowe formy. Program pracy ulegał stałym zmianom aktualizowany zgodnie z potrzebami, które dyktowało życie. Miał Dom Kultury szczęście do dyrektorów, byli nimi: Władysław Tęcza, Adam Polewka, Stanisław Skoneczny, Marian Rądkowski i kierujący tą placówką najdłużej Leopold Grzyb, który za swą działalność organizatorską w zakresie upowszechniania kultury wyróżniony został Nagrodą Miasta Krakowa. Obecnie KDK kieruje Tadeusz Starzec. Z Domem Kultury współpracowało wielu wybitnych ludzi naszego miasta, żeby wymienić chociaż takich jak:

Dyrekcja Muzeum Narodowego zawiadania, że eksponowana w Sukiennicach wystawa grafiki stałej i nowej pt. ILUSTRACJA-FIGURACJA czynna będzie tylko do 21 bm. w Galerii Polskiego Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach niedostępna w dniach 25-27 bm. - z przyczyn technicznych.

Halina Czerny-Stefańska, Karol Estreicher, Jerzy Harasymowicz, Włodzimierz Hodys, Tadeusz Holuj, Leszek Herdegen, Lidia Zamkow i wielu innych.

Pracujący tu ludzie niezwykle mocno wiążą się ze specyficzną działalnością Domu Kultury i pozostają mu wierni przez całe lata. Od 12 lat w KDK pracuje Rita Pietruszkowa - starszy instruktor działu środowiskowego, od 20 lat Jan Żyźniewski upowszechniający kulturę filmową, 21 lat Felicia Wyrzykowska, 15 lat Stanisława Gawędowa, kierownik działu informacji i wydawnictw. Na wiele lat związali się z tą placówką także Andrzej Perek i Janina Cieślak.

A ileż znakomitych nazwisk przewinęło się przez samą Piwnicę Pod Baranami, nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o Ewie Demarczyk, Leszku Długoszu, Mieczysławie Święcickim, Zygmuncie Koniecznym, Krzysztofie Litwinie, Wiesławie Dymnym no i przede wszystkim o ich duchowym przywódcy, Piotrze Skrzyńskim.

Z okazji 30-lecia KDK przygotowało dla swoich stałych bywalców szereg interesujących imprez, otwarte zostaną wystawy, wystąpi Kabaret Piwnica Pod Baranami, zaprezentowane zespoły artystyczne KDK, odbędą się recitale aktorskie i spotkania z ludźmi, którzy przez lata współpracowali z tą placówką. Organizatorzy zapraszają serdecznie do udziału we wszystkich

imprezach tych, którzy tu bywali i bywają, tych którzy tu pracowali, spotykali się z innymi - słowem wszystkich, którzy zorganizowali życie kulturalne lub korzystali z propozycji Krakowskiego Domu Kultury Pod Baranami. (bog)

Inauguracja na ludowo

Dom Kultury Huty im. Lenina inauguruje nowy sezon kulturalno-oświatowy 1978/79 wielką imprezą plenerową w Ośrodku Wypoczynku nad Zalewem w Nowej Hucie, która odbędzie się jutro, tj. 17 czerwca o godz. 15.

W programie artystycznym wystąpi laureaci dwóch ostatnich festiwali folkloru ziem górskich, a mianowicie zespoły: „Witowanie”, „Lipniczanie” i zespół K. Bachledy.

W razie niepogody inauguracja i występy odbędą się w auli Państw. Szk. Muzycznej w os. Na Skarpie. (aż)

Wszystkich zuchów...

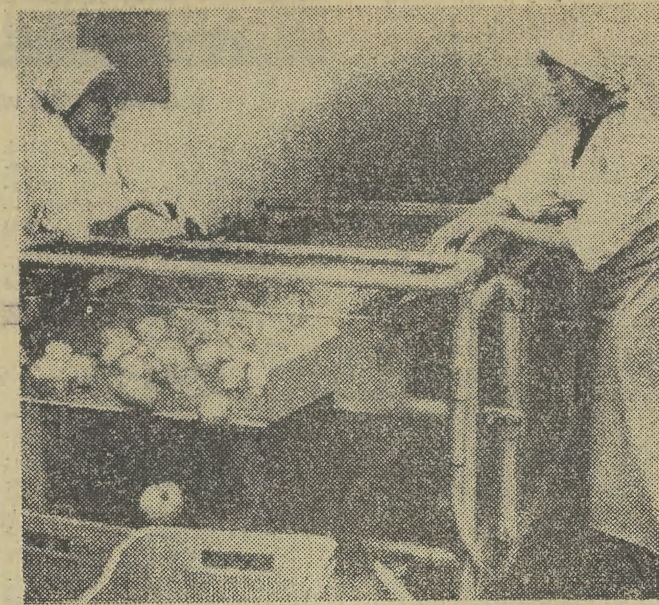
„harczerzy i instruktorów Centralna Składnica Harcerska zaprasza na wielki kiermasz mundurów, który odbędzie się dziś w godz. 14-20 i jutro w godz. 10-18 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Reymonta 18.

Zaścienie Księżyca

16 września nastąpi całkowite zaścienie Księżyca. Przez kilka godzin Księżyc będzie znajdował się w cieniu Ziemi. Początek tego zjawiska będzie można obserwować (jeśli pozwolą warunki atmosferyczne) na wschodniej części, a kulminację - w południowej części nieba.

Lasek Wolski pod patronatem Akademii Rolniczej

W dniu wczorajszym rektor Akademii Rolniczej w Krakowie prof. dr hab. Tadeusz Woźniak i naczelnik Urzędu Dzielnicowego Krowodrza Marian Sambor podpisali porozumienie dotyczące współpracy naukowo-technicznej pomiędzy Wydziałem Leśnym, Wydziałem Zootechnicznym a Miejskim Parkiem i Ogrodem Zoologicznym w Krakowie. Obie strony zobowiązały się do ścisłej współpracy przy naukowym zagospodarowaniu i opiece nad Lasem Wolskim. Akademia Rolnicza współpracuje już z Przedsiębiorstwem



Starannie umyte pomidory wędrują do przetworu.

W Śledziejowicach koło Wieliczki

Jak w dużej spizarni

W Śledziejowicach k. Wieliczki, w podworskiej zabudowie gospodarczej mieszczą się magazyny surowców i gotowych wyrobów oraz przetwórnia warzyw i owoców Krak. Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej. Dla celów socjalnych, na laboratorium i biuro dobudowano nowe pomieszczenia. W robieniu przetworów pomagają mechaniczne urządzenia do krojenia i szatkowania warzyw, sporządzania owocowej pulpy, jest też linia do pasteryzacji nałożonych już do słoików, czy puszek, warzyw i owoców.

Niewielki zakład sprawia wrażenie dużej, domowej kuchni, gdzie skrzętni domownicy, pod opieką znającej arkana przetwórstwa gospodarni - p. Helony Kamińskiej - przygotowują zimowe zapasy.

W wytwórni, obek stałej załogi, w szczycie sezonu zatrudnionych jest kilkanaście dziewcząt odbywających praktykę robotniczą przed rozpoczęciem studiów w Akademii Ekonomicznej.

Bardzo przypadł nam do gustu sposób robienia przetworów. Wszystkie operacje, w tym także ręczne, wykonywane są szludnie i starannie. Przygotowana

salatka z zielonych pomidorów - prezentuje się bardzo apetycznie, przyprawy dodają jej aromatycznego zapachu.

Magazyn z gotowymi wyrobami wygląda jak domowa tyła, że wielka spizarnia. Kierowniczka p. Helena Kamińska z satysfakcją informuje, że - mimo słabego tegorocznego urodzaju - w magazynie znajduje się już ok. 180 ton konserwowych ogórków, 12 ton zielonej salatkii pomidorowej, znaczna ilość salatek wielowarzywnych. Jest też 10,4 tony kompotów agrestowych, 5,8 tony porzeczek. Wytwórnia przerabia sezonowe warzywa i owoce. Teraz robi się (więcej niż planowano), salatkii z zielonych pomidorów nie czekając, aby dojrzały w obawie, że zniszczy je deszcz. Jest jednak jeszcze szansa, że zrobi się trochę koncentratu pomidorowego. Potem przyjdzie ówki z chrzanem i barszcz w butelkach. Zimą, z przygotowanej pulpy, produkować się będzie dżemy. W miarę dostaw od indywidualnych producentów, do półlitrowych słoików trafią marynowane pieczarki.

Trzeba dodać, że zakład bazu-

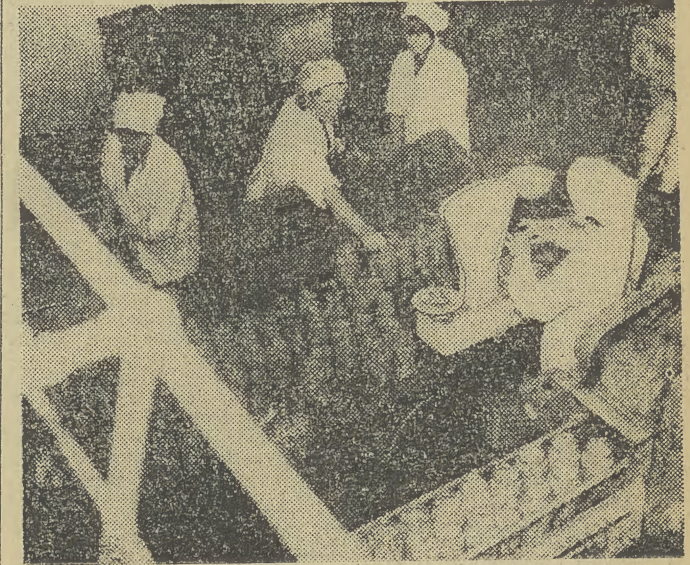
W „Grottesce” Muminki! Najnowsza premiera w Teatrze „Grotteska” z pewnością ucieszy wszystkich znających serię uroczych książeczek Tove Jansson o Muminkach. Spektakl pt. „Maciupiek z Krainy Muminków” jest bowiem adaptacją jednego z wątków zawartych w bogatej fabule opowiadań o świecie trolli, dziwnych skrzatów zamieszkujących Dolinę Muminków. W sferze fabularnej przedstawienie jest opowieścią o potrzebie przyjaźni i przewycięzeniu strachu. Główny wątek poszerzają dodatkowo liczne niespodzianki i ciekawe zdarzenia. Premiera w niedzielę o godz. 16.



W Pałacu Sztuki TPSP, otwarta została retrospektywna wystawa malarstwa Józefa Kluzy, artysty zmarłego w 1974 roku, który swą twórczością na trwałe wpisał się w historię powojennych dokonań plastycznych środowiska krakowskiego. Na wystawie prezentowane jest ponad 60 olejnych płócien, które pozostały w pracowni artysty, obejmujących okres od końca lat 50-ych (gdy pasjonował się formacjami) po wielkie kompozycje hiperrealistyczne, a wśród nich ostatnie dzieło artysty „Pejzaż z chmurą”. Prócz pló-

cien znalazły się również rysunki, notatki i szkicowniki artysty z podróży do Chin. Dokonując otwarcia wystawy, o artystycznych dokonaniach Józefa Kluzy mówili prof. Karol Estreicher i prezes ZPAP Antoni Hajdecki. O zasługach dla Krakowskiego szkolnictwa artystycznego J. Kluzy mówił serdecznie R. Kaczoń, kierujący Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie, którego twórcą i dyrektorem był J. Kluza. (j. r.)

FOT. JADWIGA RUBIS



Nakładanie i ważenie salatkii pomidorowej w słoikach. Fot. JADWIGA RUBIS

Komunikaty MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie uprzejmie informuje, że z powodu zamknięcia dla ruchu ul. NA ZJEZDZIE od dnia 18. 09 br. przenosi się przystanek końcowy linii autobusowej nr „128” z PL. BOHATEROWEJ GETTA na ul. DIETLA (na wys. ul. SARREGO).

W związku z tym likwiduje się również przystanki na ul. BOH. STALINGRADU (oba kierunki) o nazwie „RZESZOWSKA”). W związku z remontem kapitalnym sieci trakcyjnej w ul. UJA-SIEK pomiędzy rozjazdem w ul. MIROZOWA a ul. KŁOWSKA nastąpi wyłączenie napięcia na w/w odcinku w dniach od 18-23. 09 br. w godz. od 9.00-11.00. W tym czasie pociągi tramwajowe linii nr „22” kursować będą w obu kierunkach od PL. CENTRALNEGO przez AL. REW. PAZDZIERNIKOWEJ - KOCMYRZOWSKA DO WZGÓRZ KRZESŁAWICKICH.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Pierwszy krok do pełnej syntezy losów Polonii

Od wczoraj trwa w Krakowie, zorganizowana przez Instytut Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, konferencja naukowa poświęcona emigracji i nawiązaniu procesów migracyjnych z ziem polskich. O zadaniach konferencji rozmawiam z jednym z jej organizatorów, prorektorem UJ PROF. DR HAB. ANDRZEJEM PILCHEM.

- Panie Profesorze, 2 lata temu z inicjatywą Instytutu Badań Polonijnych podjęto ideę stworzenia syntezy przemian zachodzących w Polonii po drugiej wojnie światowej. Czy obecna konferencja jest wynikiem wspomnianej inicjatywy?

- Idea, o której pani mówi, przerodziła się w międzyresortowy program badawczy. Którego głównym koordynatorem jest krakowski Instytut. Natomiast temat naszej konferencji jest elementem jednego z

19 problemów opracowywanych w ramach tego programu. Konferencja nieprzypadkowo ma charakter roboczy. Jest po prostu ogniwem prac przygotowawczych z ostatecznym opracowaniem tematu zamierzamy ukończyć w połowie przyszłego roku.

- O ile mi wiadomo, prace nad tym tematem są najdalej posunięte. - Tak, między innymi dlatego, że dysponujemy dość bogatą literaturą naukową. Przede wszystkim chodzi jednak o to, by wszyscy, którzy pracują

nad losami Polonii mieli przygotowany punkt wyjścia do swych badań. Ambicją autorów syntezy jest bowiem osiągnięcie do szerszej tematyki niż czyniono to dotychczas.

Uwzględniamy nie tylko takie rzeczy jak środowisko, z którego wywodzili się emigranci, ich ilość i miejsca osiedlenia oraz wyznaczenie kolejnych fal emigracji. Interesuje nas również stosunek organów przedstawicielskich i głównych stronnictw politycznych do sprawy emigracji, kwestie związane z prawem emigracyjnym - także w krajach docelowych. Uwzględniamy wpływ zmian koniunktury gospodarczej w obu krajach na procesy emigracji. Chcemy także zająć się zakresem wiedzy emigrantów o krajach, do których wyjeżdżali.

- Jaki okres obejmować będzie synteza?

- Od końca XVIII wieku do czasów nam współczesnych. Po raz pierwszy na konferencji podaliśmy pod dyskusję projekt periodyzacji emigracji po II wojnie światowej.

- Czy przewiduje się udostępnienie badań szerszemu kręgowi odbiorców?

- Tak. Będzie to publikacja książkowa, której współautorami są: prof. Czesław Luczak i dr Jerzy Kozłowski z Poznania, prof. Krzysztof Groniowski i dr Halina Janowska z Warszawy, prof. Andrzej Brożek z Opola, oraz z Krakowa prof. Marian Zgórnik i ja.

- Dziękuję Panu za rozmowę.

EWA SMEDER-BAUEROWA

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE: \* 16 - MDK, ul. Czackiego 11 - Film pt. „Jak rozpętałem II wojnę światową” - w cyklu „Wrzesień miesiącem filmu polskiego”. JUTRO O GODZINIE: \* 19 - Klub MPiK, pl. Centralny - Koncert muzyki poważnej w wyk. Teresy Kaban-Błażej i Henryka Błażeja (J. S. Bach i F. Chopin). \* 20 - SCK UJ „ROTUNDA” - INTERCLUB - dyskoteka - grupa Crash. W PONIEDZIAŁEK: \* 12 - KDK - W 30-lecie KDK - Otwarcie wystaw: Osiągnięcia Klubów i Kół Zainteresowań - Krakowski Dom Kultury w obiektywie - Druki i wydawnictwa KDK; o 22 - Występ Kabaretu „Piwnica Pod Baranami”. \* 16 - Przed Klubem Kuźnia, os. Złotego Wieku 14 - Wielka Głeda Starej Książki Dziecięcej i Młodzieżowej. \* 16.30 - „Twój przyjaciel pies” - spotkanie z prof. Białkowską nt. pochodzenia psów. \* 18 - MPiK, Mały Rynek 4 - „Spotkanie z Irlandią”. Mówią doc. dr K. Meissner i mgr Zdz. Hołowiecki (kolor. przechr.).

Poniedziałek I

12.45 TTR - Uprawa roślin. 13.25 TTR - Mechanizacja. 14.55 Progr. dnia. 15. Melodie. 15.30 NURT - Pedagogika. 16. Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Zwierzyniec. 17.25 Studio Sport - Klub Kibica. 17.45 Czerwone wino cz. 1. film obycz. CSRS wg pow. F. Hecka. 19. Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizyjny - K. Chojński - Otwórz drzwi. 21.50 Camerata. 22.15 Dziennik.

Poniedziałek II

15.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt.). 15.30 Studio Bis. Wszystko o dziesięciolatce. 15.35 Grand Prix w tenisie stołowym - 1/4 finału. 15.50 Red. poczta. 15.55 Grand Prix w tenisie stołowym - półfinał. 16.10 Śpiewa Manhattan. Transfer. 16.20 Powt. programu 5x5. 16.30 Etydy baletowe Murraya Louisa. 17.15 Wszystko o dziesięciolatce. 17.20 Wszystko za wszystko. 18.35 Byłem dublerem. 19 W studio rozmowa red. Mazana z przedstaw. woj. jeleńogórskiego. 19.05 Wszystko o dziesięciolatce. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Przeboje, przeboje. 20.50 Gość Studia Bis. 21.00 Grand Prix Austrii - Wyciszyć samoch. formuły 1. 21.20 Poczta klubu Alfa. 21.50

24 godziny. 22 Tylko dla odwzajemnych. 22.10 Kto z nim wygra.

Wtorek I

6 TTR - Uprawa roślin. 6.30 TTR - Mechanizacja. 9 Dla szkół: Jęz. polski kl. I lic. 10 Dla szkół: Progr. dla najmłodszych kl. 1-3 Czerwone, żółte, zielone. 11.05 Dla szkół: Progr. dla najmłodszych kl. I Matematyka. 11.25 Lalka odc. 1 filmu fab. TP. 12.55 Dla szkół: Jęz. polski kl. IV lic. 13.40 RTSS - Fizyka. 14.10 TTR - Mechanizacja. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Melodie. 16. Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizyjny Młodych. 17.10 Zgadnij kim jestem - progr. quizowo-rozr. 17.50 Melodie - Człowiek z kanału - rep. muz. 18.05 Szuflada - Dyrektor J. Pytkarzowa - progr. public. 18.25 Raj zwierząt - Giganty wodne - film dok. prod. RFN-jap. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 - Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Blaski i niedze żywa kurtyzany odc. 3 filmu historyczno-obycz. prod. TV franc. 21.35 W 15 minutę po premierze - Ballada o J. Nowaku - film dok. 22.15 Dziennik. 22.30 "Bal maskowy" - film TVP.

Wtorek II

17.35 Progr. dnia. 17.40 Baśnie z bliska i z daleka - Szewczyk

tygodniowy program TV

(od 18 do 22 września 1978 r.)

Dratewka - bajka dla najmłodszych. 18.10 Dialogi z przeszłością - Kazimierz Odnowiciel. 18.40 Miłtarz. obronność, nowoczesność - Iskra. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana - Warszawska Jesień 1978. 21.30 24 godziny. 21.40 Film latarni czarnoksięskiej. 22.00 Zobaczymy się w niedziele film fab. prod. pol.

Środa I

6 RTSS - Fizyka. 6.30 TTR - Mechanizacja. 8.10 Dla szkół: Chemia, kl. VIII. 10 Dla szkół: Historia, kl. V. 12 Dla szkół: Wychowanie plast. kl. VII-VIII. 13.45 RTSS - Jęz. polski. 13.25 RTSS - Chemia. 14.55 Progr. dnia 15 Melodie. 15.30 NURT - Nauczenie początk. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw - progr. woj. m. krak. krośnieński, nowosądecki, przemyskiego, rzeszowski, tarnowski. 16.30 Dla dzieci: Encyklopedia - słowni-

Środa II

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa III

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

czek. 17 Nie tylko dla kobiet. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Między nami jaskiniowcami - odc. pt. Szkoła tańca - film anim. prod. USA. 18.10 Studio Sport. 18 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 KIF - Cudze listy - film obycz. prod. ZSRR. 22.15 Dziennik. 22.30 Rozmowa o sztuce - progr. public. kult.

Środa IV

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa V

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa VI

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa VII

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa VIII

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa IX

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa X

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Środa XI

15.05 Progr. dnia. 17 Dla dzieci: Chłopcy z naszego osiedla - Myślenie ma przyszłość - film prod. węg. 17.30 TWP - Ziemia, po której chodzisz. 18 Ludzie z pierwszych stron gazet - progr. publ. 18.30 Klub jazzowy Studia Gama. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marmoty - progr. publ. 21 Nie tylko o filmie. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie dziewczęta z tamtych lat - W. Zielenycki. 22.05 Kino letnie - Sztylet - film sensac. USA.

Czwartek I

6 RTSS - Jęz. polski. 6.30 RTSS - Chemia. 11.05 Dla szkół: Jęz. polski, kl. VIII. 12.55 Dla szkół: Jęz. polski, kl. I-4 lic. 13.35 RTSS - Matematyka. 14 RTSS - Biologia. 15.35 Progr. dnia. 15.30 Melodie. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla młodych widzów: Czwartek TDC - Miejsce dla Kolumba oraz film z s. Disneyland pt. Niezwykły orzeł. 17.55 Jakże ładne chłopaki - rep. wojsk. 18.20 SONDA - Zawsze zostaje ślad. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. prod. USA. 22.05 Pegaz. 22.30 Dziennik.

Czwartek II

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek III

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek IV

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek V

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek VI

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek VII

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek VIII

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Czwartek IX

16.46 Progr. dnia. 16.50 Kino filmów animowanych. 17.20 Magazyn morski. 17.30 Rekwizycja - odcinek 3 filmu fabularnego TV NRD (powt.). 18.45 Czas i ludzie - P. Larousse - film dok. prod. franc. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT - Nauka polit. 21 NURT - Nauczanie początk. 21.30 NURT - Pedagogika. 22 24 godziny. 22.10 Z ziemi polskiej - Uczą i wychowują - film dok. 22.30 Koncert Studia Gama.

Piątek I

6 RTSS - Matematyka. 6.30 RTSS - Biologia. 6.10 Dla szkół: Geografia, kl. VII. 10 Dla szkół: Geografia, kl. VI. 11.05 Dla szkół: Wychow. obywatelskie. 12.45 RTSS - Matematyka. 13.25 RTSS - Biologia. 14.45 Reg. szkolna zapowiada. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 NURT - Psychologia. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci: Piątek z Panterą. 17 Spotkania z medycyną. 17.30 Na morzu odc. VIII pt. Niespodzianka weselna - film fab. TV NRD. 18.40 Mag. motoryzacyjny. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Powrót - film fab. prod. TP. 21.35 Siedziwo zostało wzniesione - progr. publ. 22.05 Dziennik. 22.30 Kwimający głos - progr. poetycki.

Piątek II

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek III

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek IV

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek V

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek VI

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek VII

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek VIII

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

Piątek IX

17 Tajemniczy świat przyrody - z książki przyrody - filmy. 17.50 Sąsiad. 18.10 Historia jakiej nie znamy. 18.40 Turystyka i wypoczynek - Jesienna turystyka. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Twarze teatru - St. Michalski. 21.05 Studio Sport - Wokół stadionów. 21.35 24 godziny. 21.45 Colombo - odc. pt. Numer pod wodą - film krym. USA.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

SOBOTA 16 WRZEŚNIA Edyty Kornela

NIEDZIELA 17 WRZEŚNIA Justyna Franciszka

TEATRY

Sobota Słowackiego 19.15 Hamlet. Miniatura (pl. św. Duchy 2) 19.15 Wrog ludu. Bagatela 19.30 Andromacha. Ludowy 18.15 Dziś do ciebie przyjść nie mogę (spektakl zakup.). Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19. Wesele Fonia. Teatr STU (namiot ul. Rydla 31) 20 Szalona lokomotywa. Filharmonia Krakowska 18 Powtórzenie koncertu inauguracyjnego.

Niedziela Słowackiego 14 Madama Butterfly. 19.15 Hamlet. Miniatura 19.45 Wrog ludu. Bagatela 19.30 Andromacha. Ludowy 19.15 Dziś do ciebie przyjść nie mogę. Grotoska 16 Maciupka z Krainy Muminków. Kolejarka 19 Wesele Fonia. Teatr STU (namiot ul. Rydla 31) 20 Szalona lokomotywa.

KINA

Sobota Kijów 16.30, 19.30 Bitwa o Midway (USA 1. 15). Uciecha 15.30, 18, 20.30 King Kong (USA 1. 12). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Rollercoaster (USA 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Wodzirej (pol. 1. 18). Sztuka 16, 18, 20 Dzień Iluzjonu. Wanda 15.45, 18, 20.15 Kot o dziewięciu ogonach (wl. 1. 18). Mł. Gwardia 14.45, 17, 19.15 Komandosi (wl. RFN 1. 15). Wrzosek (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Szkarłatny pirat (USA 1. 15). Świt (os. Teatrálne 10) 15.45, 18, 20.15 Zasady domina (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Taksówkarz (USA 1. 18). Świątówid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Rok Święty (fr. 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Pasja (pol. 1. 12). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18 Zeznania komisarza policji (wl. 1. 15). 20 Płonący wieżowiec (USA 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.30, 18.30 Wrzesień 1939. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Gang Olsena wpada w szal (duńs. 1. 12). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.30 Jarzębina czerwona (pol. 1. 15). Związkowiec (Grzegorzowska 71) 15.45, 18, 20.15 Superepress w niebezpieczeństwie (jap. 1. 15). Wista (Gazowa 21) 16, 18 Każdy ma swoje piekło (fr. 1. 18). 20 Alfredo, Alfredo (wl. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18 20 Romans jakich wiele (wl. 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 5) 15.30 Sekcja specjalna (fr. 1. 15), 17.30, 19.45 Nie ma dymu bez ognia (fr. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandosa 7) 15, 18 Mistrz rewolweru (USA 1. 15). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Falszywy król (ang. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Ebrah - potwór z głębin (jap. b.o.). 17, 19.15 Czarny korsarz (wl. 1. 15). Puchatek (Park Jordana) 16, 17 Reksio obronca, 18 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA 1. 15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Czy zabiła (fr. 1. 15).

Niedziela Kijów 11, 13.45, 16.30, 19.30 Bitwa o Midway. Uciecha 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 King Kong. Warszawa 10, 12.15 Dziewczyna z reklamy (wl. USA 1. 18). 15.45, 18, 20.15 Rollercoaster. Wolność 10, 12 Wyspa szańców (meks. 1. 18). 15.45, 18, 20.15 Wodzirej. Sztuka 10, 11.30, 13 Mały iluzjon. 16, 18,

20 Iluzjon. Wanda 10, 12.15 Dom pod czerwoną latarnią (węg. 1. 18). 15.45, 18, 20.15 Kot o dziewięciu ogonach. Młoda Gwardia 12 Mała Syrena (jap. b.o.). 14.45, 17, 19.15 Komandosi. Wrzosek 11, 12 Bajki, 13 Godzilla kontra Gigan (jap. 1. 12). 16, 18, 20 Szkarłatny pirat. Świt 13 Podróż kota w butach (jap. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Zasady domina. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Taksówkarz. Świątówid 13 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Rok Święty. Mała sala 15, 17, 19 Czerwone ciernie (pol. 1. 15). Kultura 10, 12, 14, 16 Zeznania komisarza policji, 18 Milcząca gwiazda (pol. b.o.), 20 Płonący wieżowiec. Wiedza 16, 18 Celuloza (pol. 1. 15). Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 Gang Olsena wpada w szal. Dom Żołnierza 15.30, 18 Jarzębina czerwona. Związkowiec 12.15 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Port lotniczy-77 (USA 1. 15). Wista 11, 12 Bajki, 13 Alfredo, Alfredo, 16, 18, 20 Każdy ma swoje piekło. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Romans jakich wiele. Maskotka 10.30, Bajki dla dzieci, 12, 13.30 Charlie i jego kompania (USA b.o.). 15, 17.15, 19.30 Nie ma dymu bez ognia. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Mistrz rewolweru (USA 1. 15). Tęcza 17, 19 Falszywy król. Ugorek 14 Bajki, 15 Ebrah - potwór z głębin, 17, 19.15 Czarny korsarz. Puchatek 16, 17 Reksio obronca, 18 Ostatni pociąg z Gun Hill, Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Czy zabiła.

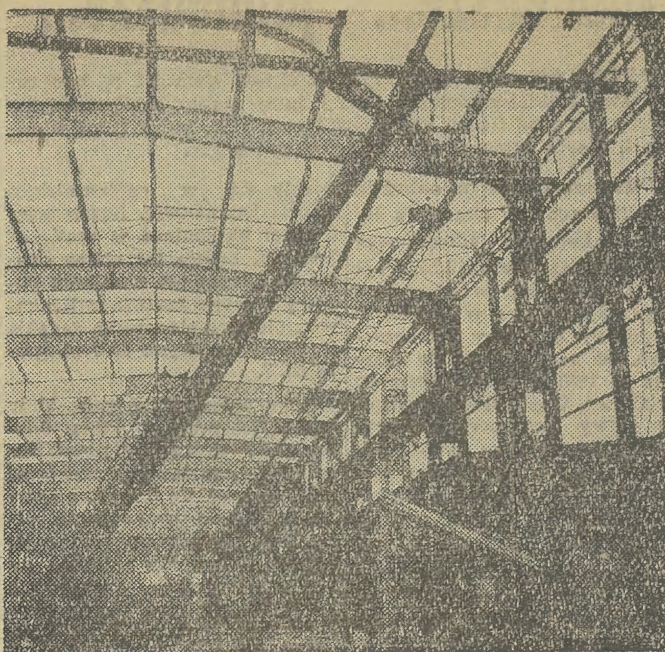
Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15 i 16-18). Skarbiec (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15 - wst. wol.). w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 - wst. wol.). w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9-16 - wst. wol.). Muzeum Historyczne, Oddz.: Jana 12; Militaria, Zegary (sob. niedz. 9-14), Szpitalna 21; Dzieje teatru krak. Wyst. mł. scenografów (sob. niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35; Wyst. bułgarskich tkanin (sob. niedz. 9-14), Franciszkańska 4; Rzemiosło artystyczne (sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe, Oddziały: Sukienicze; Galeria polskiego malar.

# II etap budowy walcowni zimnej 750 tys. ton blachy karoseryjnej dostarczy rocznie Huta im. Lenina

Zimna walcownia blach samochodowych w Kombinacie Huta im. Lenina znajduje się obecnie w II etapie budowy. Generalnym wykonawcą jest Budostal-3, z którym współdziałają: Mostostal, Piec Przemysłowe, Montin, nowohucki Elektromontaż i in. Po zakończeniu robót zdolność produkcyjna walcowni zimnej zwiększy się z obecnych 400 tys. ton do 750 tys. ton rocznie. Blachy karoseryjne będą wyrobem wysoko uszlachetnionym, odpornym na korozję.

II etap budowy walcowni obejmuje: budowę nowej hali wytrawialni, dwóch naw wykańczalni, nowych obiektów i urządzeń gospodarki cieplnej oraz rozbudowę hali żarzalniczych pieców kołpakowych. Po raz pierwszy w Hucie im. Lenina zastosuje się nowoczesną technologię trawienia kwasem solnym. Taśmy blachy kąpac się będą w wannach, tworzących linię ciągłego wytrawiania. Ta kąpiel w kwasie solnym przyczyni się do nadania blasze wysokiej odporności na korozję. Równocześnie powstaną urządzenia do regeneracji kwasu solnego. Wytrawialnia wyposażona będzie w obrzynie suwnice. Dla zwiększenia zdolności produkcyjnej modernizuje się wielką 4-klatkową walcarkę, którą wzbogaci się o nowe, dodatkowe napędy. Taśma blachy przebie-

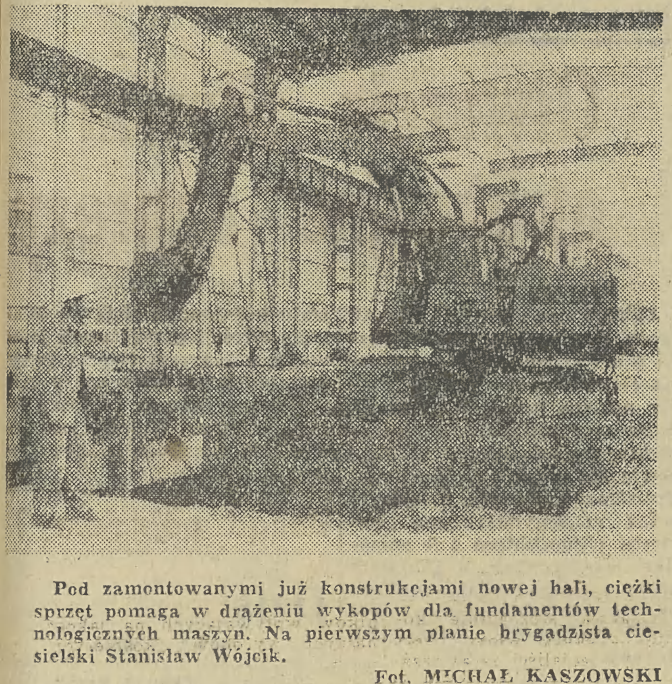
gać będzie przez walcarkę z błyskawiczną szybkością — 1200 m na minutę. W ślad za zwiększonymi możliwościami trawienia i walcowania pójdzie zwiększenie możliwości wyżarzania. W rozbudowanej hali zamontuje się dwa szeregi (w sumie 40) nowych żarzalniczych pieców kołpakowych. Przewiduje się również urządzenia towarzyszące, a wśród nich wytwórnię ochronnej atmosfery dla zespołów żarzalniczych. W nowych nawach wykańczalni zamontuje się m. in. dodatkowe, potężne nożyce — agregat automatycznego cięcia wzdłuż i w poprzek blaszanej taśmy na arkusze. Projektantem inwestycji wchodzącej w zakres II etapu budowy walcowni blach karoseryjnych jest krakowski Biprostal. Walcownia wyposażona zostanie w importowane urządzenia pochodzące od renomowanych producentów. Linia trawienia zakupiona została w austriackiej firmie Ruthner, urządzenia dla wykańczalni w austriackiej firmie Woest-Alpine. Napędy dla walcarki pochodzą z japońskiej firmy Itoh-JHH, piec kołpakowy z japońskiej firmy Chugai-Ro. Wyposażenie uzupełniają dostawy z różnych krajowych wytwórni. (bp)



Rosną nowe obiekty walcowni zimnej blach karoseryjnych Kombinatu Huta im. Lenina. Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

### Mniej samochodowych trucizn Odwrót od etyliny

Amerkański przemysł samochodowy wykonując wymogi tzw. Clean Air Act (Ustawy Czystego Powietrza) i zalecenia federalnej Agencji ds. Ochrony Środowiska instaluje w samochodach katalityczne dopalacze spalin. Wymaga to jednak rezygnacji, a w każdym razie poważnego ograniczenia domieszek czterocyklo- i czterometyloolowiu z 0,8 g na galon (3,785 l) na początku br. do 0,5 g w październiku 1970. (Przed rokiem 1970 ilość takich domieszek sięgała 4 g na galon). Przewiduje się, że wielkie rafinerie będą musiały zainwestować ok. 6 mln dol. do 1985 r. przestawiając produkcję na benzynę nieetylizowaną. Jedynym dodatkiem przeciwstukowym do benzyny pozostanie trójkarbonylek metylocyklopentadienylomanganu.



Pod zamontowanymi już konstrukcjami nowej hali, ciężki sprzęt pomaga w drażeniu wykopów dla fundamentów technologicznych maszyn. Na pierwszym planie brygadziści cieśli Stanisław Wójcik. Fot. MICHAŁ KASZOWSKI

## Dwie strony medalu Gdzie budować zbiorowe parkingi w zagospodarowanych osiedlach?

Problem nie jest nowy, niemniej narastające na jego tle konflikty społeczne absorbują gospodarzom miast i osiedli coraz więcej czasu. Sprawa dotyczy budowy zbiorowych parkingów (a także garaży) na osiedlach już zamieszkałych i zagospodarowanych. Tak więc wchodzi tu przeważnie w grę korekta planu architektonicznego. W praktyce źródło tych konfliktów jest bardziej konkretne, wprost namacalne, gdyż owe dodatkowe inwestycje powodują likwidację skwerów i troskliwe pielęgnowanych kwiatników.

strzennej i Architektury UD i byli z góry ostrzeżeni o tymczasowości ich użytkowania. Nie do przyjęcia jest także argument tych działkowiczów, że... owszem, mogą zlikwidować ogródki, lecz wybudują w ich miejsce garaże — oczywiście dla siebie. CAŁA TA SPRAWA przybiera więc inny obrót. Nie oznacza to jednak rezygnacji z budowy parkingów, oczywiście zgodnie z obowiązującymi przepisami. W przeciwnym razie właściciele samochodów, których jest coraz więcej — będą stawiać swoje wozy tuż pod blokami i wokół nich, blokować drogi dojazdowe i niszczyć zieleni. Niestety, nawet mieszkańcy „wiedmisterów” muszą ponieść konsekwencje życia w wielkomiejskim ośrodku.

**W TAKIEJ WŁAŚNIE SYTUACJI** znaleźli się mieszkańcy kilku bloków na os. Piastów w Nowej Hucie. Mieszkają tam wprawdzie dopiero od roku, lecz mają świadomość, że ów zespół „puchatków” otrzymał przecież przed paru miesiącami tytuł „wicemistera”. To uznanie dotyczyło nie tylko samej architektury budynków, ale również ich otoczenia, zagospodarowania zieleni, walorów estetycznych. I oto okazuje się, że w pobliżu tych właśnie wzorcowych bloków mają powstać garaże i zbiorowe parkingi, o których nikt z lokatorów do tej pory nie wiedział. Jakim prawem — pytają mieszkańcy, skoro tych inwestycji nie było w pierwotnym planie budowy osiedla, skoro ani SM „Hutnik”, ani Komitet Osiedlowy nie powiadomiły lokatorów o takiej alternatywie?

ADAM ŻARNOWSKI

### „Echo“ Krakowa

**DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.**  
**REDAGUJE KOLEGIUM:** Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.  
**ADRES REDAKCJI:** „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa”, skrytka pocztowa 61, 30-950 Kraków). Telefon: centr. 275-88, redaktor naczelny: 216-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 275-88, wewn. 125, dział miejski: 219-48 i 219-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń 270-83.  
**WYDAWCA:** Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.  
**DRUK:** Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

### Interweniowaliśmy i...

W notatce „Płaszcz stawką o honor” 23 sierpnia pisaliśmy o uszkodzeniu okrycia, oddanego do czyszczenia w punkcie przy ul. Skalecznej. Otrzymałszy w tej sprawie wyjaśnienie z Pracowniczej Spółdzielni Pracy, w którym czytamy m. in.: „Zarząd Spółdzielni postanowił reklamację uznać i wypłacić odszkodowanie w wysokości średniej z wyćen przedmiotu: tj. 1200 zł plus 54 zł tytułem zwrotu za wykonanie usługi”. Podpisał Prezes Zarządu, mgr Edward Wiegek. Przyjmujemy tę informację do wiadomości. Równocześnie wspomnianej Spółdzielni i Czytelnikom życzylibyśmy, aby takich problemów było jak najmniej. (w)

### Jadowite ryby u brzegów Hiszpanii

Na wielu plażach wybrzeża hiszpańskiego, nad Zatoką Biskajską pojawiły się ryby, szczególnie niebezpieczne dla dzieci i osób w podeszłym wieku. Ich ukłucie może bowiem spowodować cięższy paraliż, a nawet śmierć. Są to tzw. rybpajaki, które żyją zagrzebane w piasku na dnie. Zantonowano już kilka wypadków bezpośredniego spotkania plażowiczów z jadowitą rybą-pajakiem.

### Z listów do redakcji

## SOS osiedla Medyków

W imieniu odręczonych do ostatka mieszkańców os. Medyków w Nowym Prokocimiu uprzejmie proszę o interwencję w przedsiębiorstwie kanalizacyjnym. Na skutek zatłoczonych kanałów i studzienek przy skrzyżowaniu ul. Wielickiej z ulicą prowadzącą do Kliniki Pediatricznej AM tworzą się na jezdnii (po obu stronach) olbrzymie jeziora, a przejeżdżając samochody chlapają przechodniów od stóp do głów. Chcąc dotrzeć z ul. L. Teligi do przystanku autobusowego przy ul. Wielickiej, w kierunku miasta, trzeba wypatrzeć moment, kiedy nie przejeżdża żaden samochód i biec szybko, inaczej ma się schla-

MGR MARIA PRZEMECKA  
 adiunkt Muzeum Narodowego w Krakowie

**Praca**  
 PRZYJME dochodzącą do opieki nad starszą panią, na 4-5 godzin przedpołudniowych, na os. Podwawelskim. Telefon 291-87 — godz. 17-20. g-62022

**LEKARKA** przyjmie na stałe opiekunkę do 3-letniego chłopczyka. Kraków — Majora 10/42, II piętro. g-61682

**FOTOGRAFA (KE)**, laboranta fotograficznego — uczennice — zatrudni zakład „Foto-Neider”, Kraków, ul. Karmelicka 21. g-61820

**POMOC** domowa do dziecka, na bardzo dobrych warunkach — przystałe zarząd. Kraków, Powstańców 26/83, Prądnik Czerwony. g-61810

**SPRZEDAWCĘ**, najchętniej dziewczynę — zatrudni sklep piekarniczy Franżeszek Janeczka, Kraków, Lenartowicza 7/2.

**Nauka**  
 WPISY na kursy pisania na maszynach — półroczne i roczne — wraz z blurowoscią i korespondencją oraz roczny kurs sekretarek — przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Polsce — Oddział w Krakowie — Wrzesińska 5/8, tel. 174-87, godz. 9-13 i 16-19, oraz Zespół Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, Bema 9/11, tel. 20-76. K-5612

**KURSY**  
 SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO oraz PALACZY C. O. i KOTŁÓW WYSOKOPRĘŻNYCH organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, 652-98, w godzinach 8-17. K-5583

**KURSY**  
 TAPETOWANIA MIESZKAŃ I OBSŁUGI PISTOLETU „GROM” organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41, 652-98, w godzinach 8-17. K-5581

**Kupno**  
 APARAT słuchowy kupię. Oferty 61982 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Sprzedaj**  
 FIAT 126 p, rok produkcji 1975 — sprzedam. — Oferty 62007 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
 MASZYNY stolarską wieloczynnościową — sprzedam. Ogładsz: ul. Kiepskiej 15, Bieżanów — Kolumnia, godz. 16-19. g-61893

**BLAM** — łapki karakulowe, kanadyjskie, czarne — sprzedam. Oferty 61972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
 AUTO Audi - 60 sprzedam. Tel. 241-20, po 16. g-61974  
 VOLKSWAGEN 1300 — sprzedam. Tel. 704-28. g-61953  
 FIAT 126 p — fabrycznie nowy — sprzedam. Oferty 61590 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
 FIATA 125 p 1500 — rok produkcji 1977 — sprzedam. Tel. 851-51. g-60998  
 SYRENE 105, fabrycznie nowa — sprzedam. Oferty 61340 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
 FIAT 131 Mirafiori, sprzedam. Kraków, tel. 855-35. g-61435  
 FIAT 125 p 1300, rok produkcji 1970 — sprzedam. Tel. 243-60. g-61416

**KOZUCHY** tureckie — damski, męski, kurtka skórzana, aparat Zenit E — sprzedam. Tel. 262-73. g-61419

**FLIZY** — sprzedam. Nowa Huta, os. Stalowe 9/33. g-61775

**Lokale**  
 STUDENT poszukuje pokoju lub garsonieri w centrum Krakowa. Oferty 61495 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.  
 DWA mieszkania: M-2 superkomfortowe — blisko „Jubilata” oraz Prokocim Nowy — zamienie na mieszkanie dwu- lub trzy-pokojowe, w centrum — (może być parter) — albo kupię. Oferty 61745 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Nieruchomości**  
 DOM lub mieszkanie własnościowe — kupię. Oferty 61624 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KUPIE** budynek kwaterek lub jego część, z wolnym mieszkaniem. — Oferty 61637 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Zguby**  
 DNIA 12 września 1978 roku — zaginął czarny, młody dog. Za odprawienie nagroda. Ul. Królowej Jadwigi 101a. 61979-g

**UNIWAŻNIA** się zagubioną pieczęcią o treści: „Zakład Remontowo-Budowlany — Jerzy Was, Kraków, ul. Komandorów 17 m. 141, tel. 638-40, w. 104”. 61818-g

**Różne**  
 POSZUKUJE garażu między pl. Wolności a Piastowską. — Oferty 61634 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.  
 GARAŻU poszukuje. Kraków, telefon 314-35. 61753-g

**Krakowska Spółdzielnia Ogrodniczo — Pszczelarska**  
 ZAKŁAD DETALU w KRAKOWIE  
 ZATRUDNI w sklepach na terenie Krakowa i Nowej Huty  
**stażystów**  
 ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH.  
 Blizszych informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych Zakładu Detalu — Kraków, plac Matejki nr 8 — telefon 262-85. K-5980

**MECHANICZNE** cyklowanie parkietów. Sosin, Kraków, telefon 657-20, wewn. 489. 61728-g

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie parkietów. — A. Michalewski, tel. 723-94 — godzina 7-8. 61301-g

# Jubileusze... jubileusze...

**W KRAKOWIE** rozpoczął się wczoraj XVIII międzynarodowy turniej koszykarek o „Puchar Lajkonika”, przy udziale: Polonii Warszawa, Spartaka-Lewskiego Sofia, Dynama Kijów i Wisły. W pierwszym dniu wskutek zapowiedzianego późnego przybycia zespołu warszawskiego odbyło się tylko jedno spotkanie pomiędzy zespołem gospodarzy i czwartą drużyną Bułgarii: Spartakiem-Lewskim.

Wysokie, w pełni zastudzone zwycięstwo odniosły krakowianki 93:74 (56:39). Od pierwszych chwil meczu piątka — Wisniewska, Januszkiewicz, Kaluta, Iwaniec, Biesiekierska narzuciła bardzo szybkie tempo gry, agresywnie kryjąc rywalki na całym boisku, wybijając zupełnie z konceptu. Po niespełna 2 min. meczu było 10:2 dla krakowianek i z każdą chwilą ich punktowa przewaga rosła. W drugiej połowie Wisła nadal stosowała tzw. „pressing”, ale zawodniczki nieco opadły z sił i mniej celnie strzelały.

Najwięcej punktów zdobyły: dla Wisły — Januszkiewicz 19, Kosiska 15 oraz Iwaniec 12, dla Spartaka — Bogdanowa 21 i Radkova 15. Dziś dalszy ciąg zawodów.

**SPORO** związków sportowych Krakowa obchodzi w tym roku swe pięćdziesięciolecie. Dziś i jutro mamy okolicznościowe uroczystości aż trzech związków i to takich, które mają w historii sportu zapisane złotymi zgłoskami karty.

W Teatrze Ludowym odbędzie się dziś o godz. 17 akademie 50-lecia Krakowskiego Okręgowego Związku Kajakowego, który był jednym z prekursorów sportowego kajakarstwa w Polsce. Z inicjatywy działaczy krakowskich, w naszym mieście założono w 1930 r. Polski Związek Kajakowy. W półwiecze największej sławy przysporzyli okręgowi znani w całym świecie mistrzowie górskiego kajakowania Maria Cwiertniewicz i Stefan Kapłaniak.

Dziś także, o godz. 19, w sali posiedzeń Urzędu Dzielnicowego Śródmieście, przy ul. Grunwaldzkiej 8, odbędzie się jubileuszowa akademie Okręgowego Związku Tenisowego. Choć z podwawelskiego grodu nie wyszły sławy pokroju Jędrzejewskiej, Hebdy, Skoneckiego, Tłoczyńskiego czy Fibaka, to jednak krakowianki i krakowianie niejednokrotnie z dużym powodzeniem występowały w krajowych i zagranicznych turniejach, tenisowe zespoły miasta

liczyły się w ogólnopolskim współzawodnictwie. Będzie więc o czym wspominać w czasie akademii, będzie też chyba okazją do poruszenia problemu budowy nowych kortów w Krakowie, pierwszoplanowego zadania działaczy stojących dziś na czele OZT.

Jutro natomiast, o godz. 11 w hali AWF przy al. Planu 6-letniego świętować będą swe złote gody sportowcy i działacze piłki ręcznej. To dziedzina sportu, w której krakowianie odgrywali i odgrywać znaczącą rolę w Polsce. Tu założono jeden z pierwszych okręgowych związków, tu reaktywowano po II wojnie, Związek Piłki Ręcznej w Polsce. Na honorowych listach mistrzyni i mistrzów Polski znaleźć można wielokrotnie zespoły Cracovii, a w składach ekstraklasy ponadto drużyny AZS-u, Zwierzynieckiego, Wawelu, dziś Hutnika, którego męski zespół jest aktualnym posiadaczem Pucharu Polski i wice-mistrzem kraju.

Tu na marginesie jedna uwaga: akademie jubileuszowa o godz. 11 i o tej też godzinie mecz ligowy Hutnika z Gwardią Opole. Wyznaczenie przez klub terminu zawodów na tę samą porę co jubileuszowa akademie jest skandalicznym złeczkowaniem okręgowego związku, przykrym dysonansem w jubileuszowym nastroju, pościąganiem świadczącym bardzo źle o działaczach hutniczego klubu.

By nie kończyć tych jubileuszowych notek tak nieprzyjemnym akcentem, chciałbym zaproś kibiców handballu na dzisiejsze mecze byłych gwiazd piłki ręcznej Krakowa i Katowic. Wystąpią drużyny kobiece i męskie. Emocji i pięknych wspomnień nie powinno zabraknąć! (j)

# Walka o tytuł między Śląskiem a Hutnikiem?

**W NAJBLIŻSZA sobotę i niedzielę zainauguruje sezon 78/79 szczypiornisni I ligi. W zbliżających się rozgrywkach ton walce podobnie jak i w roku ubiegłym nadawać zapewne będą zespoły: mistrza kraju — wrocławskiego Śląska i wicemistrza — krakowskiego Hutnika.**

Szkoleniowcy krakowskiego klubu na czele z trenerem B.

## W lidze międzywojewódzkiej

**8 KOLEJKA** spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej stać będzie pod znakiem pojedynku w Tarnowie gdzie trzecia w tabeli Unia podejmować będzie wicelidera — krakowski Wawel. Obie drużyny w 5 dotychczas rozegranych spotkaniach zgromadziły po 7 punktów. W tym pojedynku faworytem będzie Unia choć nie można wykluczyć podziału punktów, który byłby na rękę drużynie Hutnika. Piłkarze z Suchych Stawów znajdują się na czele tabeli z przewagą dwóch punktów nad duetem Wawel — Unia. W najbliższym meczu ligowym podejmować będą na własnym boisku drużyny Czujaw (10 miejsce) i winni wzbogacić się o kolejne punkty.

W pozostałych meczach zmierzą się: Garbarnia — Skawinka, Karpaty — Sandeja, Chemik — JKS Jarosław, Polna — Stal Sanek oraz Glinik — Metal.

**MALY LOTEK** płaci: w I losowaniu — za piątkę 598.524 zł, za czwórkę po 1.987 zł, za trójki po 80 zł; w II losowaniu — za piątkę 540.102 zł, za czwórkę po 1.956 zł, za trójki po 98 zł.

**EXPRESS LOTEK** płaci: za piątkę po 380.776 zł, za czwórkę po 2.107 zł, za trójki po 87 zł.

Fulara stawiają przed drużyną zadania w postaci zajęcia jednego z medalowych miejsc. Wydaje się jednak, iż nawet wśród samych zawodników apetyty są większe i sięgają pierwszego miejsca w I lidze.

W pierwszych meczach nowego sezonu krakowianie podejmować będą we własnej hali drużynę opolskiej Gwardii — siódmy zespół ubiegłych rozgrywek. Mimo iż hutnicy grać będą w osłabieniu (Kaluziński rozpoczął dopiero treningi po odniesionej w Pucharze Manifestu Lipowego kontuzji, podczas ostatniego tournée po Francji kontuzji uległ także Gawił, a nowy nabytek Hutnika — Tomaszewski, który ostatnio grał w Wawelu nie zagra ze względu na rodzinny wypadek), spodziewamy się, iż przypadnie im komplet punktów. Tacy zawodnicy jak Kozieł, Garpieł, Gmyrek, Wilkowski, Przybyło czy Migas są z pewnością w stanie przechrzcić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

(Wi-Gr)

## Mistrzostwa tenisowe

**NA KORTACH** Nadwiślańskich rozegrano wczoraj półfinałowe spotkania singla kobiet oraz ćwierćfinały mężczyzn 52 mistrzostw Polski w tenisie. Do półfinałów doprowadzono także gry podwójne kobiet i mężczyzn oraz do ćwierćfinałów gry mieszane.

W finale singla kobiet zmierza się w niedzielę Sawaj (Piast Gliwice) oraz Włochowicz (Budowlani Katowice). W 1/2 finału Szwaj wyeliminowała Oisze (GKS Katowice) 6:2, 6:3, a Włochowicz pokonała Rozalę (Olimpia Poznań) 6:1, 6:1.

W ćwierćfinałach singla mężczyzn padły wyniki: Meres (Nadwiślan) — Wierczok (Legia W-wa) 1:6, 6:1, 6:0, 6:1, Kończak (Ballon) — Rode (Piast Gliwice) 6:3, 0:6, 5:3, 6:2, 6:3, Nieszmaj (GKS Katowice) — A. Wisniewski (Ballon) 6:7, 3:6, 5:7, Nowicki (Legia) — Drzymalski (Polonia Bydgoszcz) 6:2, 7:5, 4:6, 6:7, 5:7 (był to najbardziej dramatyczny pojedynek, przegrana ubiegłorocznego mistrza kraju Nowickiego jest z pewnością niespodzianką, najbardziej zadziwy był set czwarty, który Drzymalski wygrał w tie breaku 10:8). W półfinałach grę będą dzys Meres z Kończakiem i Drzymalski z A. Wisniewskim. (Wi-Gr)

## TELEGRAFICZNIE

**BERLIN.** W I meczu Pucharu Europy w hokeju na lodzie zespół Podhala Nowy Targ pokonał miejscowe Dynamo 6:5 (4:1, 0:2, 2:2).

**WOODLANDS.** W. Fibak i T. Okker awansowali do III rundy deblowych mistrzostw WCT dzięki zwycięstwu nad parą M. Fishbach — B. Milton 6:3, 4:3 (z powodu kontuzji Fishbacha mecz zakończono).

**LA PAZ.** Po 19 etapach samochodowego wyścigu dookoła Ameryki Południowej na czele nadal znajdują się Mercedesy 450: Cowana z Malkinem (W. Brytania) przed Zasadą z Zembruskim.

**RAGUIO.** 22 partia szachowego meczu o mistrzostwo świata zakończyła się remisem (16-y m w tym meczu). Stan nadal 4:2 dla Karpowa.

**POZNAN.** Po dwóch dniach mistrzostw Polski w łucznictwie wśród mężczyzn po strzeleniu na 30 i 50 m na drugim miejscu znajduje się K. Włosiński (Garbarnia Kraków).

**LONDYN.** Anglik S. Overt ustanowił rekord świata w biegu na 2 mile wynikiem 8:13,51 min.

## W akademickiej MP

**OTO** kolejne wyniki rozgrywanych w halach sportowych UJ i AGH akademickich mistrzostw Polski koszykarski, siatkarski i siatkarski.

**KOSZYKARZE — SZS** AZS Koszalin — Akademik Wawa 83:84 (37:52), SZS AZS Lublin — Slavia Koszyce 45:64 (25:40), AZS AWF Warszawa — Uniwersyteta Cluj 64:65 (32:32), MKS AZS Politechnika Wrocław — Atletas Kowno 71:99 (39:47). Po 4 dniach turnieju w grupie A prowadzi Uniwersyteta Cluj, a w grupie B — Atletas Kowno.

**SIATKARKI — Akademik** Wawa — AZS WSWF Katowice 3:0 (15:6, 15:3, 15:3), SZS AZS Białystok — AZS AWF Kraków 3:0 (15:5, 15:3, 15:12), AZS AWF Warszawa — Uniwersyteta Cluj 3:0 (15:10, 15:8, 15:9). W tabeli prowadzi AZS AWF Warszawa.

**SIATKARZE — AZS** Częstochowa — AZS II Olsztyn 3:0 (15:10, 15:11, 15:10), Politechnika Timisoara — AZS AWF Warszawa 1:3 (15:5, 14:16, 7:15, 13:15), Akademik Wawa — AZS AWF Kraków 3:2 (15:8, 15:8, 8:15, 11:15, 15:13), AZS I Olsztyn — Uniwersyteta Galata 3:0 (16:14, 15:5, 15:6). Do finału A (o miejsca 1-4) awansowały: AZS Częstochowa, AZS AWF W-wa, AZS I Olsztyn i Akademik Wawa.

## Krakowskie dylematy futbolowe (V)

# Za mało „panów z gwizdkiem”

**KRAKOWSCY** sędziowie piłkarscy cieszą się w kraju dobrą opinią, powiększa się grono arbitrow mających uprawnienia do prowadzenia zawodów na najwyższym szczeblu, mamy paru przedstawicieli piłkarskiej Temidy mogących sędziować zawody międzynarodowe.

W sumie w kartotekach Wydziału Sędziowskiego OZPN zarejestrowanych jest 263 członków, w tym 265 czynnych arbitrow, 65 kwalifikatorów i 32 osoby, które z różnych przyczyn nie udzielają się w pracy sportowej. Są to liczby spore, ale niewystarczające. Bo w ciągu roku wydział ma do „obsłużenia” około 5,5 tysiąca różnych zawodów, mistrzostw i towarzyskich, i na wiele z nich nie ma kogo delegować.

Niektóre zawody prowadzi tylko jeden arbiter (nie wyznacza się liniowych), niektórzy, mający czas, sędziują „gwizdają” po dwa mecze dziennie, oczywiście ze szkodą dla graczy, bo nie są w stanie fizycznie i psy-

chicznie wytrzymać w pełni sił takiej dawki biegania i stałego napięcia uwagi. Ale cóż zrobić skoro kandydatów do roli „pana z gwizdkiem” wciąż nie ma za wielu. Związek organizuje kursy, każdego roku (teraz właśnie zaczyna się kolejny), agituje zawodników, działaczy by uczęszczali na zajęcia. Lecz z kilkunastu kandydatów, którzy rozpoczynają kurs, zwykle połowa wykrusza się w czasie zajęć, a z tych którzy kończą, czynnie zajmuje się prowadzeniem zawodów zaledwie paru osób.

Nielatwa jest rola sędziego. Musi on znać świetnie przepisy, musi mieć doskonałą kondycję fizyczną, wreszcie musi to być

człowiek o wysokich walorach moralnych i dużej odporności nerwowej. Kluby, działacze, próbują w stosunku do sędziów różnych sposobów przekupstwa, kibice gwizdają na nich, obrzucają obelgami, czasami za słowami leci butelki czy inne przedmioty. Sędzia musi unieść to wszystko znieść cierpliwie, a przy tym panować nad sytuacją na boisku, nad przebiegiem wydarzenia. Coraz to trudniejsze, bo narasta się stopień brutalności w piłce, a także, wulgarności słownictwa, chamstwo. Szef Wydziału Sędziowskiego OZPN — inż. S. Socha, sam sędzia II ligi, stwierdził niedawno, iż gdyby surowo reagować na każde wulgarnie słowo, każdy gest niewłaściwy, to wiele meczy skończyłoby się po 20-30 minutach, gdyż zespoły zostawałyby zdekompletowane.

Trudno się więc dziwić, że do sędziowania futbolu nie garnie się wielu amatorów, że czasami prowadzi zawody ludzie nie w pełni sił, czy też o nieodpowiednich kwalifikacjach. Lecz, cóż zrobić kiedy wciąż brakuje sędziów. Co zrobić? (j)

## Jutro na boisku Juwenii

# Otwarcie siłowni i atrakcyjne imprezy

**JUTRO** na boisku Juwenii (godz. 19) odbędzie się oczekiwana przez sympatyków podnoszenia ciężarów, uroczystość otwarcia nowego pawilonu siłowni, pierwszego specjalistycznego obiektu wybudowanego w Krakowie dla potrzeb ciężarowców. Przestronny pawilon, w którym prócz pełnowymiarowego pomostu olimpijskiego i 6 pomostów treningowych, znajduje się pełne zaplecze socjalno-sanitarne, zdecydowanie poprawi warunki treningowe sztangistów Juwenii.

W inauguracyjnym turnieju (godz. 10.30) weźmie udział drużyna Polonii Przemyśl, Orłak Łuków, warszawskiego Marymontu, „Agro” z Czernichowa oraz Armatury i Javenii. Zawody rozegrane zostaną w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej o Puchar obchodzącej w tym roku jubileusz 50-lecia Izby Rzemieślniczej. Prócz turnieju

## Na szermierczej planszy

**W KRAKOWIE** rozegrano szermiercze mistrzostwa Startu z udziałem ekip zagranicznych z Austrii i Szwecji. Sukces odnieśli przedstawiciele Cracovii, którzy wygrali 3 konkurencje: floret kobiet — B. Mierzwa, floret mężczyzn — A. Malasiński i szpadę — L. Chronowski.

## Dokąd pojedziemy?

## Dziś

**PIŁKA NOŻNA** — Godz. 15.30 Boisko Hutnika: Hutnik — Czujaw Przemyśl (Liga międzywojewódzka)

**KOSZYKÓWKA** — Godz. 17.30 Hala Wisły: Turniej koszykarek o Puchar Lajkonika

**PIŁKA RĘCZNA** — Godz. 19.00 Hala UJ: Akademickie MP koszykarzy

**SZERMIERKA** — Godz. 18.15 Hala Wawelu: Kraków — Katowice (Mecz ołdboyów)

**SIATKÓWKA** — Godz. 10.00 Hala AZS AGH: Akademickie MP kobiet i mężczyzn

**TENIS** — Godz. 9.00 Korty Nadwiślańskie 52 mistrzostw Polski

## Jutro

**PIŁKA NOŻNA** — Godz. 11.00 Boisko Garbarni: Garbarnia — Skawinka (Liga międzywojewódzka)

**KOSZYKÓWKA** — Godz. 15.30 Hala Wisły: Turniej koszykarek o Puchar Lajkonika

**PIŁKA RĘCZNA** — Godz. 8.00 Hala UJ: Akademickie MP koszykarzy

**SZERMIERKA** — Godz. 11.00 Hala Hutnika: Hutnik — Gwardia Opole (I liga mieszczna)

**SIATKÓWKA** — Godz. 9.00 Sala KKS ul. Kościuszki 24: Turniej o Puchar Barbakanu (Eliminacje sztabistów)

**TENIS** — Godz. 15.00 Barbakan (lub sala KKS): Walki finałowe sztabistów

**JUDO** — Godz. 9.00 Hala AZS AGH: Akademickie MP

**TRÓJMECZ I LIGI** — Godz. 10.00 Sala gimn. Wisły: Włosa — Biełkietni Kielce (II liga)

**BOKS** — Godz. 11.00 Hala Wisły: Włosa — Biełkietni Kielce (II liga)



Copyright by John Howlett 1977  
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

— Taormina — powiedział.  
Reszta zdania utonęła w huk silnika. Burden zrozumiał jednak z gestu Włocha, który przyłożył policzek do dłoni, że Taormina będzie ich bazą. Było to niestety dość daleko od terenu operacji.

Znajdowali się teraz pod wulkanem i lecieli równo, wzdłuż stoku, niby duży wagonik kolejki linowej.

— Lawa! — krzyknął z tylnej kabiny Mac, gestykulując jak podniecony uczeń i pokazując palcem ciążący się pod nimi widok.

Przelatywali właśnie nad wielkim grzebieniem skamieniałej lawy, która zapewne wydobyla się z krateru podczas niedawnego wybuchu, zakrywając i niszcząc wszystko na swojej drodze.

Pilot przekręcił maszynę, żeby pokazać swoim pasażerom miejsce, gdzie strumień lawy zmienił kierunek otaczając, ale nie naruszając wysoko położonej górskiej wioski.

— La Madonna! — krzyknął i uśmiechnął się.  
Burden nie mógł zorientować się, czy kapitan chciał wyrazić podziw, czy potępienie. Ale ten zaraz dodał, że wiejski ksiądz wyszedł na spotkanie strumienia lawy z posągami Matki Boskiej i miejscowego świętego, wyniesionymi z kościoła. Lawa posłusznie zmieniła kierunek i zniszczyła tylko jeden dom.

Burden zapytał lotnika:  
— Na jakiej wysokości wydarzyła się ta katastrofa? Lotnik pokazał mu punkt na mapie.

— Tysiąc sześćset metrów, czyli około 5000 stóp.  
— O, tak... — kapitan opisał położenie wraku. Jego dziób skierowany był na południe i styczny do stoku góry. Jego odległość od lotniska wynosiła około trzydziestu kilometrów. Wskazywałoby to na duże zboczenie z kursu.

Dostrzegli w dole drogę, wijącą się przez las i polyskiwającą jak rzeka. Droga była całkowicie zatkana przez

samochody, których dachy tak polyskiwały w słońcu. To stłoczenie samochodów w ustronnym miejscu było niespodzianką, ale Burden przypomniał sobie, z jakim trudem przeciskał się z grupą inspektorów przez tłum gapiów po katastrofie Tridenta w Staines.  
Teraz też widąc było niebieskie sygnały świetlne wozów policyjnych i karettek Czerwonego Krzyża, które utkwiły w masie samochodów ciekawskich turystów. Dookoła samochodów roilo się od pieszych poszukiwaczy sensacji.  
Rozbity samolot znajdował się zbyt daleko od drogi, żeby można tam było dotrzeć na piechotę. Toteż kiedy helikopter skrzętał do lądowania, znalazł się znów nad dziłkim i pustym terenem.  
Burden dostrzegł ślady katastrofy, zanim zaczęli schodzić w dół. Zobaczył pas ściętego lasu i kadłub samolotu, który zachował swój zasadniczy kształt. Oznaczało to, że zderzenie miało miejsce przy niewielkiej wysokości.  
Na pokrytym lawą zboczu, powyżej wraku, rozciągało się białe płacizno, wyznaczające nimi stosunkowo płaski teren.

Helikopter powoli opuścił się na to miejsce i stanął obok dwóch innych, zaparkowanych tam maszyn.

Powitał ich spocony, zmęczony i zdenerwowany starszawy magistrato w towarzystwie policjanta. Nie bardzo wiedział, jak potraktować przybyszów. Zdawał sobie wprawdzie sprawę ze znaczenia prowadzonego przez nich śledztwa, ale jednocześnie chciał zachować pierwszeństwo i podtrzymać wagę własnej misji. Zapowiedział gościom za pośrednictwem tłumacza, że nie wolno usuwać z miejsca wypadku żadnych dowodów i że badania patologiczne i identyfikacja zwłok muszą być przeprowadzane pod nadzorem policji. Ale uprawnien Maca nie zakwestionował.

Włosi nie przysiali jeszcze patologa, a trzeba było zająć się zwłokami 170 osób.

Magistrato polecił następnie policjantowi, żeby patrzył na ręce Anglikom, z ulgą wsiadł do helikoptera i odleciał do miasta, do swojego biura.

Burden ze swoją grupą zatrzymał się na grzbiecie wzgórza, wysoko nad rozbitym samolotem i sfilmował widok.

Samolot uderzył w grzebienie lawy wystający z zadrzewionego i zalesionego, zarosniętego gęstymi krzewami terenu. Jego kadłub zlamiał się i przednia część zaczynając od nasady skrzydeł, skrzęciła nieco pod kątem zgodnym z kierunkiem grzebienia lawy, a tylna część rozpadła się na kilka kawałków. Lewe skrzydło zlamano się na skutek zetknięcia z drzewami — jeszcze przed głównym zderzeniem, a prawe leżało tuż przy kadłubie i było rozbite na cztery części.

Z tego że lewe skrzydło leżało niżej, można było wnioskować, że samolot w chwili katastrofy był przechylony na lewo. Na to także wskazywał kąt położenia kadłuba.